



KURIER STAROSĄDECKI

STARY SĄCZ • NR 154 (ROK 15) • CZERWIEC 2005 • ISSN 1508-9290 • 2,00 ZŁ /VAT 7%/

*Wydanie festiwalowe
- tylko w Kurierze
pełny program koncertów!*

XXVII Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej 27 czerwiec - 3 lipiec 2005

pamięci Jana Pawła II

Hic et nunc /tu i teraz/

Szanowni Czytelnicy, czerwcowy Kurier jest inny niż zwykle. Nie ma w nim kolejnego odcinka "Za klauzurą" Danuty Sułkowskiej, nie ma "Sądeckich wyczułów" Edmunda Wojnarowskiego, nie ma "Wieści z magistratu" i "Wieści szkolnych", nie ma też innych tematów i tekstów, które zwyczajowo publikujemy. Wrócimy do nich w kolejnych wydaniach. Ten numer prawie w całości poświęcamy festiwalowi.

Trzydzieści lat temu w Starym Sączu odbyły się pierwsze koncerty muzyki dawnej, które później - jak piszą uznani recenzenci na internetowych stronach pr. II PR - przetrwały się w kultowy festiwal.

W tym roku, co prawda, odbywa się dopiero 27. edycja Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej (w latach przesilenia politycznych, których doświadczyliśmy pod koniec ubiegłego wieku, festiwalu nie było), jednak rocznica urodzin zobowiązuje.

Niewielu przedsięwzięciom tego typu udało się przetrwać przez tyle lat.

Warto też podkreślić, że od powstania festiwalu jego szefami artystycznymi było tylko trzech ludzi. Starosądeckie koncerty były u początku wielkiego zainteresowania dawnym repertuarem, podzielanego teraz przez szerokie kręgi wykonawców i słuchaczy. Jak wiele niepospolitych imprez kulturalnych ma swoich krytyków i zwolenników.

Pierwsi mówią, że prezentuje muzykę, która wymaga dobrej znajomości tematu i lat studiów, drudzy szybko wyjaśniają, że daje publiczności „odpowiednią porcję” muzyki poważnej, zaznajamiając przy tym z tradycjami praktyk muzycznych, że prezentuje wielkie dzieła i unikatowe, często zupełnie nieznanne, dawne instrumenty... że jest otwarty.

Istotnie, jego główną ideą jest prezentacja muzyki średniowiecza, renesansu i baroku na kopiach instrumentów z ubiegłych epok, z wykorzystaniem dawnych technik wykonawczych. Koncerty odbywają się głównie we wnętrzach kościołów.

Ale podczas tego festiwalu prezentowane są nie tylko najważniejsze dzieła muzyki dawnej, muzyka etniczna (folklor ?), ale i współczesne utwory, nawet skomponowane specjalnie dla niego.

Z koncertami przyjeżdżają wykształceni, pełni pasji muzycy i żywiołowa młodzież.

I co niezwykle ważne, może najważniejsze, jest adekwatny do miejsca, w którym się odbywa – uznawanego przecież za jedno ze źródeł muzyki w Europie. I akceptowany przez publiczność. Jako alternatywa, choć nie tylko, dla koncertów w wielkich salach, z perfekcyjnie wyćwiczonym repertuarem i wyfraczoną publiką w sypialnianych fotelach.

Pomimo permanentnego w skali kraju niedowartościowania kultury, festiwal starosądecki trwa - jak memento, że kultura to jedyna dziedzina życia w wielonarodowym świecie, której zagwarantowano w niedosłej (?) konstytucji europejskiej pełną suwerenność. Świadectwo wartości, która korzeniami sięga najgłębszych pokładów naszego dziedzictwa kulturowego. Hic et nunc.

Ryszard Kumor

MUZYKA W NAWIE

Wszystkie koncerty XXVII Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej odbywają się w zabytkowych kościołach w Starym Sączu i Barcicach



KOŚCIÓŁ P.W. ŚWIĘTEJ TRÓJCY I ŚWIĘTEJ KLARY

Świątynia stoi tuż za wieżą bramną klasztoru. Na szczycie - bogata dekoracja figuralna (plaskorzeźba św. Trójcy oraz postacie księżnej Kingi i Bolesława Wstydlwego - fundatorów klasztoru). Prace przy budowie kościoła, najprawdopodobniej drewnianego, rozpoczęły się ok. 1285 r., czyli prawie równocześnie z budową klasztoru. W XIV w. kościół został poszerzony przez dodanie kaplicy Mariackiej poświęconej św. Kindze. Świątynię pustoszyły liczne pożary, lecz zawsze ją odbudowywano. Kościół jest gotycką budowlą o wydłużonym, pięcioprzęsłowym korpusie i krótkim, dwuprzęsłowym prezbiterium. Nakryty wysokim, dwuspadowym dachem o kalenicy obniżonej nad prezbiterium, z wysoką, barokową sygnaturką. Posiada sklepienie z XVI w. (Pierwotne sklepienie zebrowo-krzyżowe zachowało się w prezbiterium i w kaplicy pod chórem). Wejście do świątyni przez szeroki przedśronek obok zakrystii. Przy wejściu kamienna kropielnica z XV/XVI w. Gotycką świątynię zdobi barokowy wystrój. Na ścianach polichromia Feliksa Derysarza, przedstawiająca sceny z życia św. Kingi. Ołtarz główny to dzieło Baltazara Fontany (1699), z przepiękną reliefową sceną Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i aniołami po bokach. Obok ołtarza dwa obrazy: św. Klary i św. Antoniego (XVII-XVIII w.). Na drzwiach zakrystii zachowało się malarstwo z XVII w. przedstawiające sceny z życia św. Kingi. Wewnątrz kościoła znajdują się ponadto dwa ołtarze boczne: z prawej strony marmurowy z r. 1661 z obrazem przedstawiającym patronkę (1686), z lewej - ołtarz Matki Boskiej Pocieszycielki Strapionych z XVII w. Z prawej strony nawy od kaplicy poświęconej fundatorce klasztoru oddziela wielka, kuta krata. W ołtarzu za kratą gotycka (1470) figurka św. Kingi stojącej na odwróconej koronie, co symbolizuje porzucenie władzy księżęcej na rzecz życia zakonnego. Pod figurką umieszczona jest srebrna trumienka z doczesnymi szczątkami świętej. Najcenniejszym zabytkiem kościoła jest ambona z tzw. drzewem Jessego (1671). U podstawy ambony postać Jessego, ojca króla Dawida, naturalnej wielkości.

Na gałęziach i liściach winorośli dwanaście figur królów izraelskich. Na szczycie ambony postać Matki Boskiej z Dzieciątkiem, stojącej na kuli ziemskiej opasanej przez węża. W Europie jest tylko kilka ambon z drzewem Jessego, ale pod względem kunsztu i piękna żadna nie dorównuje starosądeckiemu zabytkowi.

Z tyłu świątyni (górna kondygnacja) znajduje się chór z organami, które mają dwie klawiatury! Na zewnątrz klawiatura dla świeckiego organisty, zaś za kratą klauzurową druga, na której może grać siostra zakonna; pod chórem dawny kapitularz, zamieniony na kaplicę, której sklepienie podpira gotycki ośmioboczny filar tzw. palmowy.

Obok kościoła - dawny dom kapelanów i spowiedników klasztornych, obecnie noszący nazwę *Damu Kingi*, w którym można obejrzeć ciekawe eksponaty i nabyć pamiątki związane z klasztorem.



KOŚCIÓŁ P.W. ŚWIĘTEJ ELŻBIETY

Powstanie świątyni należy łączyć z pierwszą lokacją Starego Sącza, najstarsza wzmianka o plebanii pochodzi z 1299 r., co świadczy, że w mieście był kościół parafialny. Jego budowa może sięgać XIV-XV w. Po wielkim pożarze w r. 1644 odbudowano kościół, w 1686 postawiono jego wieżę. Świątynia jest gotycką budowlą, do której przylega wieża wejściowa z przedsionkiem, zwieńczona barokowym hełmem z r. 1622. W wejściu głównym portal z płaskorzeźbą Świętej Trójcy z 1622. Plac kościelny urządzony na dawnym cmentarzu przykościelnym, otoczony jest wysokim murem ze stacjami Męki Pańskiej. Od strony północnej na plac prowadzą schody kamienne, przy których na słupach umieszczone są postacie św. Jana Nepomucena i św. Floriana.

Ołtarz główny z okresu późnobarokowego, z obrazami św. Elżbiety Węgierskiej z XIX w. W retabulum posągi drewniane świętych Piotra i Pawła. Z boku ołtarza dwie stalle barokowe z olejnymi obrazami świętych. W nawie głównej po stronie lewej wczesnobarokowy ołtarz Niepokalanego Poczęcia NMP. Po stronie prawej - późnobarokowy ołtarz poświęcony Matce Bożej Różańcowej. Ambona z XVII w., z bogatą ornamentyką rzeźbiarską. Pod łukami dwa ołtarze fundowane przez cechy rzemieślnicze. Po lewej - barokowy ołtarz poświęcony Matce Bożej Bolesnej, patronce starosądeckich szewców. Po prawej - barokowy ołtarz ze św. Walentym, patronem miejscowego cechu kuźnierzy i garbarzy. Chrzcielnica kamienna, późnorenesansowa, z postacią Jana Chrzciciela. Z nawy kościelnej wychodzą dwie kaplice. W prawej ołtarz z XVII w., z obrazem olejnym św. Kingi składającej ślubę czystości wraz z mężem Bolesławem. W lewej kaplicy figura Pana Jezusa przy słupie z ok. 1700 r. (Wg legendy figurę przyniósł Dunajem wielka powódź). Nawę zamyka późnobarokowy chór

złączony ze stallami, organy pochodzą z 1679 r.

Na frontonie, od strony północnej, tablica upamiętniająca *wiedeńską wiktoryę* z 1683 r. króla Jana III Sobieskiego i jego pobyt w Starym Sączu. (Wg przekazów Sobieski odwiedził grób bł. Kunegundy po zwycięskiej bitwie z Turkami).



Fot. R. Kumor

KOŚCIÓŁ P.W. WNEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

Do 1882 roku w Barcicach istniał kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Była to kolejna świątynia - po wybudowanej w 1440 (?) z fundacji króla Władysława Warneńczyka. Kościół ten był budowlą z drewna modrzewiowego, jednonawową, z bogatym wyposażeniem. Spłonął w 1882 roku. Jego cenne wyposażenie zostało uratowane (m.in. trzy zabytkowe ołtarze).

Obecny kościół - murowany, wzniesiony na miejscu dawnego - został konsekrowany w 1901 roku. W jego wnętrzu znajduje się ocalałe z pożaru wyposażenie. Późnorenesansowy /ok. 1600 r./ ołtarz główny ma charakter tryptyku w ramie architektonicznej. W polu środkowym ołtarza umieszczony jest obraz Wniebowzięcia NMP, renesansowy, malowany na desce. Po bokach skrzydła z obrazami dwustronnymi. Na awersach Matka Boska z Dzieciątkiem wśród chóru świętych dziewic, Chrystus wśród apostołów, ojcowie kościoła oraz święci biskupi. Na rewersach Zwiastowanie; gotyckie /ok. 1470-1480/. Należące do ołtarza stare tabernakulum ozdobione jest malowidłami: Chrystusa Eucharystycznego na drzwiczkach oraz świętych Piotra i Pawła po bokach. Dwa ołtarze boczne - barokowe (II poł. XVII w.) z obrazami barokowymi: św. Marii Magdaleny, św. Sebastiana, św. Mikołaja, św. Klary i św. Mikołaja obdarowującego. Następne dwa ołtarze boczne powstały w 1906 i 1924 roku. Cenny krzyż z Panem Jezusem *Pasyjka* poch. z 1603 roku, odnowiony w 1890 r. We wnętrzu kościoła znajdują się neobarokowe organy. Kute drzwi do zakrystii pochodzą prawdopodobnie z zamku ryterskiego.

Opr. R. Kumor; na podst. Z. Beiersdorf, B. L. Krasnowolski „Stary Sącz zarys historii rozwoju przetrzennego”, Henryk Barycz (red.) „Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1039 r.”



Stanisław Welanyk

- dyrektor artystyczny Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej

Serdecznie zapraszam Państwa do wzięcia udziału w koncertach tegorocznego dwudziestego siódmego już Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej. W ostatnim tygodniu czerwca jak zwykle świątynie w Starym Sączu i Barcicach wypełnią się muzyką. Jednocześnie będzie to festiwal bardzo specyficzny. Poświęciliśmy go pamięci wielkiego Polaka, tak blisko przecież z naszym miastem związanego - Ojca św. Jana Pawła II. Będzie więc atmosfera skupienia, żal, nostalgia, powaga - ale także radość, z jaką wierny Syn idzie na spotkanie z Ojcem. Nie mogło być inaczej...

Odbędzie się czternaście koncertów, gościć będziemy naprawdę wybitnych artystów - polskich i zagranicznych. Zaproszenia przyjęli wykonawcy z Niemiec, Czech i Ukrainy. Przywiozą nie tylko swoją muzykę i instrumenty, ale także wielką wrażliwość i serce do muzyki. A starosądecka publiczność chce i umie odwdziżyć się tym samym. Zróżnicowany program festiwalu obejmie wszystkie sfery ludzkiej duchowości. We wspaniałych wnętrzach starosądeckich świątyń dowiemy się czegoś więcej o człowieku średniowiecza, renesansu, baroku - a przecież także o nas samych, ludziach XXI wieku.

Festiwal daje naszemu starymu, szacownemu miastu nowe życie, zapewnia ciągłość tradycji, najlepiej może widoczną właśnie w wielowiekowych murach Klasztoru SS Kларыsek, gdzie muzyka była obecna od zawsze.

A więc - bardzo serdecznie zapraszam...

Marian Cycoń

Marian Cycoń

Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz

Termin „muzyka dawna” jest pojęciem mylącym. Taki gatunek po prostu nie istnieje. Nie ma muzyki dawnej. Nie ma muzyki, która powstawałaby jako „dawna”. Jest tylko muzyka współczesna. Muzyka współczesna epok, które odeszły. To nie jest tylko semantyczna gra; to bardzo istotne rozróżnienie. Przez wiele epok to właśnie terminy „muzyka dawna”, „musica antiqua”, „in stile antico” miały znaczenie pejoratywne, będąc synonimami konserwatyzmu i braku naturalnej ciekawości w poszukiwaniu nowych dróg. Słuchacze i mecenas wręcz domagali się od twórców (nie tylko zresztą od kompozytorów) wciąż nowych dzieł i nowych wykonawców, poszukiwania nowego stylu i języka. Kompozytorzy, których muzykę dziś wykonuje się na festiwalach dawnej muzyki wzbudzali gorące spory, zarzucano im zły gust, dysonansowość, gwałcenie dobrego smaku (ciekawe, że zawsze w historii strażnikami czystości stylu mianują się krytycy, teoretycy, a także mecenas i urzędnicy). Leoninus i Perotinus, Guillaume de Machaut, Gesualdo da Venosa i Claudio Monteverdi, Marin Marais i Jan Sebastian Bach - oskarżani byli o tworzenie muzyki dysonansowej, sprzecznej z poczuciem dobrego smaku, niezgodnej z zasadami Kościoła, etc. etc... Muzyka, jakkolwiek ją nazwiemy - dawna czy współczesna - wzbudzała gorące spory i dotykała istoty duchowości zmieniających się czasów.

Dopiero stosunkowo niedawno, mniej więcej w II połowie XX wieku, w gustach słuchaczy zaszła bardzo istotna zmiana. Coraz częściej publiczność chciała słuchać w nieskończoność tego, co zna, z rezerwą odnosząc się do nowości i eksperymentów. Czy był to wynik zamieszania w stylistyce i języku sztuki XX wieku, czy pogrążona w intelektualnym, moralnym i politycznym zamęciu Europa tworzyła sobie sztuczny azyl? A może po prostu rodziła się już tzw. kultura masowa, która jest zaprzeczeniem samodzielności myślenia? Muzyce współczesnej - określanej jako niezrozumiała, trudna czy elitarna, zaczęto przeciwstawiać tzw. „muzykę klasyczną”, zapominając choćby, jakie boje o wolność twórczą toczył Mozart z arcybiskupem Colloredo, albo jak bardzo przerosła swój czas późna twórczość Beethovena.

Jakże to - może zapytać czytelnik - a więc zaczyna się właśnie XXVII Starosądecki Festiwal Czegoś, Co Nie Istnieje? Wnikliwy obserwator kolejnych edycji festiwalu wie, że nie ma powodów do niepokoju. Mała, powiedzmy, prowokacja intelektualna, posłużyła mi, by w jasny sposób uzasadnić to, co staram się robić od kilku lat, układając festiwalowy program: nie gubiąc nic z tradycyjnych wartości, umieścić je we współczesnym kontekście, pokazać, że mimo naturalnej ewolucji, są wciąż żywe i przyciągające; spojrzeć na muzykę dawnych wieków i odległych kultur jako na żywe świadectwo umysłowości, sposobów myślenia, a bardziej jeszcze odczuwania, emocjonalności tamtych twórców i tamtych słuchaczy. Tylko wtedy zabytki nie staną się martwe. Gotycka katedra nie może być postrzegana tylko jako „dawna”, piękna budowla. Budowana niekiedy przez kilka pokoleń, symbolizująca cały świat ówczesnego człowieka - kosmogonię, harmonię świata, porządek religijny, duchowy, relacje między światem, człowiekiem a Bogiem, stanowi żywe świadectwo tamtej współczesności. Muzyka gotyku, renesansu, jak każda inna, jak muzyka Bacha, Mozarta, Lutosławskiego, mówi wiele o tożsamości ludzi sobie



współczesnych. I bardzo często bywa odczytywana przez pryzmat czasu, w którym aktualnie funkcjonuje. Dziś już nie do pomyslenia byłoby wykonania wielkich oratoriów Bacha w olbrzymiej obsadzie, z dwustuosobowym chórem i wielką orkiestrą, czy basso continuo realizowanym na fortepianie. Ale w momencie, kiedy Felix Mendelssohn-Bartholdy wydobywał Bachowskie arcydzieła z mroków stuletniej niepamięci, jego wykonania, skażone myśleniem romantycznym i nieautentyczne - jakby powiedział ortodoks dawnej muzyki - były odkryciem nowego świata, początkiem wielkiego powrotu jednego z największych kompozytorów wszystkich czasów. Właśnie muzyka Bacha może być przykładem jakże odmiennego odczytywania tych samych partytur przez różne epoki. Opracowania instrumentalne *Kunst der Fuge* awangardysty lat 30-tych Antona Weberna, transkrypcje w stylu wielkiej XIX-wiecznej pianistki Ferruccio Busoniego, czy wręcz słodko-amerykańskie symfoniczne opracowania czarodzieja instrumentacji - Leopolda Stokowskiego, albo doskonałe transkrypcje, dokonane przez francuską grupę wokalną Swingle Singers, wreszcie elektroniczne nagrania Waltera Carlosa na słynnej płycie z lat 60-tych *Switched on Bach*, jakkolwiek byśmy je oceniali, świadczą o tym, że każda epoka chce nadać wielkiej tradycji swoje piętno.

Zapraszam więc Państwa na kolejny tydzień wędrówki przez różne style i epoki. Zaprezentujemy dzieła, których daty powstania różnią się od siebie o co najmniej 750 lat. Możemy ich słuchać tylko jako muzealnych zabytków, ale możemy też próbować usłyszeć w nich odbicie historii, rozpoznać doświadczenia i emocje, będące udziałem nas samych. W archaicznym brzmieniu słynnych manuskryptów z klasztoru SS Klarysek, maryjnym *Magnificat*

czy *Mszy* Guillaume de Machaut, w brzmieniu tradycyjnych instrumentów karpaccich czy japońskich, szukajmy nie tylko dawnych emocji. W delikatnym i harmonijnym współbrzmieniu psalteriów próbujmy odnaleźć zdziwienie ludzi średniowiecza przywiezionym z wypraw krzyżowych instrumentem, zaskakującym niespotykanym dotąd rodzajem dźwięku. Musieli w nim słyszeć jakąś trudną dziś do pojęcia „dzikość”, skoro (także ze względu na arabskie pochodzenie) nazywano psalterium *Cythara barbarica*. Wczujmy się w nostalgiczne, barokowe *Tombeaux*, oplakujące czyjąś śmierć i składające hołd ludziom, o których niewiele dziś wiemy. Posłuchajmy muzyki organowej, odczytując metafizyczny sens, który miała dla ludzi baroku czy romantyzmu. Spróbujmy odnaleźć entuzjazm i żywą reakcję pobożnych i pompatycznych nieco Włochów, słuchając *Glorii* Antonia Vivaldiego; mistykę perskiej średniowiecznej poezji Dżalalodina Rumiego, nasuwającą skojarzenia z bibliją *Pieśnią nad pieśniami*. Zastanówmy się dlaczego włoski styl nowoczesny, *il stile moderno* budził kiedyś tak gwałtowne reakcje tradycjonalistów, zwolenników *stile antico* i jak interesujący musiał być świat, w którym jedni i drudzy potrafili toczyć wojnę na traktaty i wzajemnie obrzucać się anatemami. Słuchając muzyki tworzonej na ziemiach dawnej i nowej Ukrainy zastanówmy się nad skomplikowaną historią Europy, nad jej chrześcijańską, rzymsko-bizantyjską tożsamością.

Tegoroczny festiwal poświęcamy pamięci Jana Pawła II, wielkiego papieża, ale też ostatniego wielkiego polskiego romantyka, do końca wiernego przeświadczeniu, że sama tylko siła ducha wystarczy, by zmienić świat. Kiedy na placu św. Piotra ów Duch pod postacią wiatru zamykał bordową księgę Ewangelii, uświadomiłem sobie, że cały tegoroczny program musi być skromnym hołdem dla Niego. Nie kolejnym pomnikiem z żywicy syntetycznej, ale właśnie hołdem, *le tombeau*. W każdym kościele, jeden z koncertów jest specjalnie poświęcony pamięci Jana Pawła II. Ale nie tylko to - w całej konstrukcji programu, w doborze repertuaru znajdziecie Państwo jeszcze wiele mniej lub bardziej ukrytych odniesień, które są - mam nadzieję - czytelne i uzasadnione.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którym kolejny Festiwal zawdzięcza istnienie - ksieni Elżbiecie Wielebińskiej, ks. prałatowi Alfredowi Kurkowi, ks. proboszczowi Stanisławowi Dziekanowi za zgodę na zorganizowanie koncertów w podległych ich opiece świątyniach. Burmistrzowi Starego Sącza, Marianowi Cyconowi za zapewnienie w budżecie ponad trzeciej części kosztów Festiwalu; wszystkim sponsorom za pozostałe środki; wreszcie wszystkim kolegom z MGOK z dyr. Matyldą Cieśllicką na czele za to, że ani przez chwilę nie wierzyli, że plejady znaków zapytania, jeszcze kilka tygodni temu krążące nad festiwalem mogą zakłócić jego normalny przebieg. A przynajmniej nie dawali tego po sobie poznać.

Zapraszam Państwa na wszystkie koncerty

Andrzej Weber

Program festiwalowy

XXVII STAROSĄDECKI FESTIWAL MUZYKI DAWNEJ

27 czerwiec - 3 lipiec 2005

pamięci Jana Pawła II

PONIEDZIAŁEK, 27 CZERWIEC, KOŚCIÓŁ
SS KLARYSEK P.W. ŚW. TRÓJCY

godz. 19.30 - Koncert inauguracyjny
- pamięci Jana Pawła II

DEKAMERON: Anna MIKOŁAJCZYK
- sopran, Julita WERSZKO - sopran, Marta
LAWRENCE - alt, Monika WITKOWSKA - alt,
Marzena BAJKOWSKA - fidel, Agnieszka
OBST - fidel, Anna CZECHAK - organetto,
Robert SIWAK - perkusja, dzwony, Tade-
usz CZECHAK - lutnia, kierownictwo arty-
styczne

PROGRAM:

anonim, Stary Sącz, XIII wiek - *Omnia Beneficia*;
anonim, Stary Sącz, XIII wiek - *Benedicamus Domino*;
Mikołaj z Radomia, ca 1420 - *Magnificat*;
Jan z Jasiennej, ca 1420, rękopis Kj2464 - *Generari voluit,
Celebris dies colitur*
anonim, rękopis Biblioteki Raczyńskich, połowa XV w.
- *O nadroższy kwiatku*;
anonim, rękopis Biblioteki Raczyńskich, połowa XV w.
- *Bądź wesoła Panno czysta*;
Piotr z Grudziądza, (ca 1400-1480) - *Preconia etroclita*;
anonim, rękopis Biblioteki Krasińskich ca 1420 - *Cracovia
Civitas*

**

Guillaume de Machaut (1300-1377) - *Missa Notre Dame*

Koncert sponsorowany przez Starostwo Powiatowe
w Nowym Sączu

Omnia Beneficia, czterogłosowy konduktus pochodzący z XIII wieku jest chyba najlepiej znanym festiwalowej publiczności utworem. Odnaleziona w starosądeckim klasztorze kompozycja stała się kulturalną wizytówką miasta, w którym już przed ośmioma wiekami znane i stosowane były reguły stylistyczne dalekiej paryskiej szkoły Notre Dame. Budując program, którego centralnym punktem jest msza Notre Dame, niepodważalnie najwspanialsze osiągnięcie średniowiecznej polifonii, chcieliśmy skłonić słuchaczy do porównania naszej rodzimej twórczości z najlepszym wzorcem Zachodu. Bez fałszywej skromności wybraliśmy z polskiego repertuaru pozycje być może nie tak monumentalne, ale stanowiące istotne etapy na drodze rozwoju naszej muzyki.

Mikołaj z Radomia - kompozytor polski, działający w latach 1420-1440. Prawdopodobnie był członkiem kapeli założonej w 1422 roku przez Władysława Jagiełłę. W muzyce Mikołaja spotkać możemy wszystkie charakterystyczne dla I połowy XV wieku elementy - synkopowane rytmy, imitacje (rytmiczne i melodyczne) i fauxburdon. *Magnificat*, oparte na tekście z Nowego Testamentu, jako wzorzec wykorzystuje 1 ton chorałowego „Magnificat” - ma bardzo precyzyjnie przemyślaną i konsekwentnie zrealizowaną formę, oddającą średniowieczną koncepcję teologicznego i symbolicznego





rozumienia tekstu. Tu pojawiają się po raz pierwszy w polskiej muzyce fragmenty oparte na nowej również w Europie technice fauxbourdonu. Jest to bez wątpienia szczytowe osiągnięcie polskiego średniowiecza.

Imię **Jana z Jasiennej** (Johannis de Jaszona) zostało wpisane w inskrypcji pochodzącego z początku XIV wieku rękopisu: „Liber domini Joannis de Jaszona”. Joannis wstąpił na Akademię Krakowską w 1400 roku i 6 lat później otrzymał tytuł magistra. Wspomniany rękopis zawiera część muzyczną, która sprawia wrażenie zbioru studenckich ćwiczeń. Jest w niej sporo błędów, poprawek a nawet komentarzy nauczyciela. Utwory te, jakkolwiek nieporównywalne z dojrzałymi kompozycjami Mikołaja, mogą zachwyć niewątpliwym młodzieńczym urokiem.

Prace Piotra z Grudziądza, już za życia popularnego w Europie, zostały ponownie odkryte w 1970 roku. Urodzony w 1400 Piotr również studiował w Krakowie, uzyskując tytuł magistra w 1430 r. Jego kompozycje stylistycznie nawiązywały do wczesnego stylu burgundzkiego, z głosem solowym i akompaniującymi instrumentami. Dominującą i charakterystyczną cechą twórczości Piotra jest bogactwo wzorów rytmicznych, nadających utworom żywy, taneczny charakter.

Dla zaznaczenia przebiegu kształtowania się polskiej polifonii, w koncercie umieszczone zostały kompozycje w języku polskim, niezwykle cenne przez to, że - po monodycznej *Bogurodzicy* - są pierwszymi polifonicznymi pieśniami napisanymi w naszym rodzimym języku.

Hymn *Cracovia Civitas* w podniosłych słowach głosi sławę „starego, wielkiego grodu” - Krakowa; także chwałę króla, profesorów Akademii i dostojnych mieszczan. Muzyka hymnu ma podniosły, majestatyczny charakter, zdradza doskonały warsztat anonimowego twórcy i doskonale ilustruje łacińskie strofy, napisane przez podkanclerzego Władysława Jagiełły, Stanisława Ciołka.

Msza *Notre Dame* Guillaume'a de Machaut (1300-1377) należy do najważniejszych utworów światowej literatury muzycznej tego gatunku. Jej twórca urodzony w Reims francuski poeta i kompozytor jest najwybitniejszym przedstawicielem epoki Ars Nova. Działał nie tylko na terenie Francji, ale przez wiele lat związany był z dworem króla czeskiego Jana Luksemburskiego. Być może ten fakt spowodował, że często w polskiej literaturze fachowej pojawiały się domniemania, jakoby Machaut przebywał w Krakowie na zjeździe monarchów w 1364 roku. Guillaume de Machaut zasłynął jako twórca najbardziej reprezentatywnych form swojej

epoki. Komponował motety, rondo, virelais, ballady, lais, ale uwieńczeniem jego twórczości jest właśnie prezentowana dziś na festiwalowym koncercie Msza. Choć uważa się, że powstała ona na koronację Karola V w 1364, to jednak zróżnicowanie stylistyczne poszczególnych części wskazuje na zdecydowanie dłuższy proces powstawania utworu. W częściach *Kyrie*, *Sanctus* i *Agnus Dei* odnaleźć można wpływ motetu i oparcie na melodiach chorałowych. Fragmenty izorytmiczne, czyli oparte na stałym schemacie rytmicznym stosowane były wcześniej właśnie w motetach. W częściach rozbudowanych tekstowo (*Gloria* i *Credo*) widoczne jest oddziaływanie konduktusa, czyli nawiązanie do wcześniejszych, XIII-wiecznych tradycji. Nieznane jest w nich pochodzenie *cantus firmus*. Mógł on być autorstwa kompozytora, co potwierdza wpływ konduktu. W przebiegu utworu dają się zauważyć załączki figur retorycznych, które będą dalej rozwijane przez kompozytorów następnych epok. Warto też zwrócić uwagę na rytmikę, która zaczyna się bardzo intensywnie rozwijać w epoce Ars Nova i jakkolwiek jest to przede wszystkim widoczne w innych formach, głównie świeckich, to i tu następuje wyraźny rozwój tego podstawowego elementu muzyki.

Aldona i Tadeusz Czechak

DEKAMERON został założony w 1993 roku, jego celem jest popularyzowanie osiągnięć kultury muzycznej średniowiecznej Europy zgodnie z ówczesnymi kanonami i stylistyką, a równocześnie nadanie im wymiaru artystycznego w dzisiejszym znaczeniu. Zespół tworzą absolwenci wyższych uczelni muzycznych w klasach śpiewu solowego, skrzypiec i perkusji, zdobywający doświadczenie podczas współpracy z innymi tego typu czołowymi polskimi zespołami, jak również na zagranicznych mistrzowskich kursach specjalistycznych. Ich interpretacje są oryginalnymi, nowymi próbami odczytania dawnych utworów i odtworzenia dawnej praktyki muzycznej. Ważną rolę w docieraniu do średniowiecznych praktyk wykonawczych pełnią używane przez zespół instrumenty, rekonstruowane na podstawie średniowiecznej ikonografii /Tadeusz Czechak jest członkiem Fellowship of Makers and Researchers of Historical Instruments/. W repertuarze DEKAMERONU znajduje się głównie muzyka świecka XII-XV wieku, najchętniej ujmowana w formie monograficznych koncertów, o których tak piszą krytycy:

„Zespół podąża dosyć konsekwentnie swoją drogą, łącząc prostotę, szczerą i obiektywną przekaz z ogromnym zaangażowaniem emocjonalnym. W rezultacie podczas ich występów wytwarza się aura z jednej strony niemal mistycznego skupienia, z drugiej zaś orgiastycznej i żywiołowej ekspresji.” /Ruch Muzyczny, 1994/

“Nadarza się bowiem wspaniała okazja, by ich brzmienie poznać i polubić, a właściwie pokochać i to już od pierwszego słyszenia. Nie wierzę, by mogło stać się inaczej po wysłuchaniu zebranych tu dwudziestu miniatur miłosnych, napisanych i wykonywanych w Europie między XII a XIV wiekiem.” /Compact Disc, 1995/

„Żywioł ruchu pulsujący bogactwem rytmów i barw w grze instrumentalistów oraz naturalność i wdzięk - w czystym i bezpretensjonalnym śpiewie Anny Mikołajczyk i Jacka Wisłockiego - przede wszystkim robiły wrażenie swą artystyczną dojrzałością, siłą i sugestywnością wyrazu /.../ - instrumentarium zespołu i sposoby jego użycia - zgodnie ze znaną ikonografią średniowieczną - a także zgoda wirtuozowska swoboda w posługiwaniu się nimi przez artystów dawały gwarancję rzetelności merytorycznej.” /Ruch

Muzyczny, 1996/

„Stwierdzam bez wahania, że było to najlepsze wykonanie muzyki średniowiecznej przez polski zespół, jakie udało mi się dotąd usłyszeć. (...) XIII-wieczne pieśni maryjne stanowią najczęściej chyba rekonstruowany zbiór utworów średniowiecznych, lubiany przez słuchaczy ze względu na piękne melodie, ekspresję i niepowtarzalny klimat, będący wynikiem przemieszania wartości sacrum i profanum. Wszystko to udało się doskonale wyeksponować muzykom Dekameronu. Wielkie słowa uznania należą się Annie Mikołajczyk, która zaśpiewała cantigi z prawdziwie hiszpańskim temperamentem, pięknym głosem, obdarzając je olbrzymim ładunkiem emocjonalnym.” / Witold Paprocki, Ruch Muzyczny, 23.01.2000 - O Cantigas de Santa Maria / W 1995 roku zespół wydał płytę „Dekameron - czyli historia miłości średniowiecznej”, którą krytycy porównywali z najlepszymi wykonawcami liryki miłosnej średniowiecza, w 1997 „Kolędy staropolskie”, a w 2000 ukazała się następna: „Pieśni maryjne Hiszpanii, Francji, Niemiec i Polski”. DEKAMERON jest laureatem I nagrody, ufundowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w Konkursie Muzyki Dawnej, organizowanym przez Polskie Towarzystwo Muzyki Dawnej przy współpracy II programu Polskiego Radia, Warszawa 1998.

godz. 21.00 - Metamorfozy

Mariusz PĘDZIAŁEK - obój

PROGRAM:

- Georg Philipp Telemann - 6 Fantazji
Fantazja A-Dur
Vivace - Adagio - Allegro - Allegro
Fantazja a-moll
Grave - Vivace - Adagio - Allegro
Fantazja h-moll
Largo - Vivace - Largo - Vivace - Allegro
Fantazja e-moll
Largo - Spirituoso - Allegro
Fantazja C-Dur
Affetuoso - Allegro - Grave - Vivace
Fantazja G-Dur
Allegro - Adagio - Vivace - Allegro
- Johann Sebastian Bach - Partita
Allemande - Corrente - Sarabande - Bourree anglaise
- Claude Debussy - Syrinx
- Benjamin Britten - 6 Metamorfoz op.49
Pan - Phaeton - Niobe - Bachus - Narcyz - Aretuza
- Ton Bruyner - Soft Song

Mariusz PĘDZIAŁEK - ur. 1956 w Krakowie, tu przeszedł kolejne szczeble edukacji muzycznej. w PWSM /dyplom 1979/ studiował w klasie oboju Edwarda Szcześniaka, odbył także kurs mistrzowski pod kier. Lothara Kocha.

Jest członkiem Stowarzyszenia Artystycznego „Muzyka Centrum” i Kwintetu Dętego Filharmoników Krakowskich, koncertmistrzem Orkiestry Filharmonii Krakowskiej.

Współpracuje także z G. Turnauem. Wiele koncertuje jako solista, grając z wybitnymi dyrygentami m.in.: A. Duczmal, J. Maksymiukiem, K. Pendereckim, S. Skrowaczewskim, T. Strugałą i z orkiestrami: Amadeus, Filharmonią Narodową, Sinfonią Varsovią, Sinfonietą Cracovią, Orkiestrą Filharmoni-

nii Krakowskiej.

W swoim dorobku ma wiele nagrań archiwalnych dla PR, teatru i filmu, udział w programach telewizyjnych, a także nagrania CD i płyty wizyjne.

WTOREK, 28 CZERWIEC, KOŚCIÓŁ P.W. WNIEBOWZIĘCIA NMP W BARCICACH

godz. 19.30 - Koncert - prezentacja rekonstrukcji średniowiecznych psalteriów smyczkowych

GUDOWER PSALTER-ENSEMBLE ST. MARIEN (Gudow, Niemcy): MAREIKE MENTZEL - psalterium sopranowe, Ingken SCHNEIDER - psalterium altowe, Moritz MENTZEL - psalterium tenorowe, Eileen BLUMENSTEIN - psalterium basowe, Marius MENTZEL - kantele basowe, Elena STEIN - flet barokowy, Elke LORENZ-MENTZEL a.G. - regał, Birgit MÖBIS a.G. - klawesyn, Karl LORENZ - portatyw, kierownictwo artystyczne

PROGRAM:

- anonim (X w.) *Kyrie „Orbis factor“* z 11. mszy chorałowej (gotyckie organum i fauxbourdon)
anonim (Włochy, ok.1400) - *La rotta* (organum, heterofonia);
*partita *Ich schwing mein Horn* (technika renesansowa);
Paul Hofhaimer (1459-1537) - *Nach willen din*; (pieśń w opracowaniu ucznia Hofhaimera, Hansa Kottera);
anonim (XVI w.) - *Trzy staroangielskie pieśni i tańce - Kontredans - Rabenballade - Sally Gardens* (technika renesansowa);
*partita *Ich will zu Land ausreiten (Hildebrandslied)* (technika renesansowa);
Ricercare mit Tanz (technika późnorenesansowa);
*partita *Wach auf, meins Herzens Schöne* (technika renesansowa);
**Uwertura* (technika barokowa);
**Wunderbarer König* (Neander) - opracowanie pieśni, technika barokowa;
John Dowland(1563-1623) - *Come again* (technika madrygałowa) (Madrigalsatz)

Pozycje programu oznaczone gwiazdką są opracowaniami Karla Lorenza

Założycielem zespołu jest emerytowany generalny dyrektor muzyczny **Karl Lorenz**, organista i budowniczy instrumentów. Jego pasją jest odtwarzanie dawnych instrumentów według źródeł ikonograficznych i poszukiwanie nieznanych dotąd brzmień. Skupił wokół siebie grupę młodzieży, zainteresowanej muzyką dawną. Utwory prezentowane podczas koncertu-warsztatu, jak sam Lorenz określa dzisiejszy występ, są przezeń dostosowane do możliwości psalteriów smyczkowych.

PSAŁTERIUM to instrument strunowy. Gra na nim polegała na zarywaniu strun palcami. Należy do grupy cytr. Od tysięcy lat instrumenty tego typu były używane we wschodniej Azji. W XI i XII wieku, wraz z powracającymi z Jerozolimy krzyżowcami, przywędrowały do Europy. Poprzednikami psalteriów były: egipski instrument o nazwie **qanun** i azjatycki **santir**, którego struny z drutu wydawały dźwięk po uderzeniu niewielkimi młoteczkami. Z santiru powstały cymbały, zwane „cygańskim fortepianem”. Z egipskiej nazwy Qanun powstało później we Francji i Hiszpanii określenie canon, charakterystyczne dla wielogłosowej formy muzycznej. W całej średniowiecznej Europie instrument ten zwany był również **cythara barbarica**. Określenie **psalterium** pochodzi Grecji i związane jest z czasownikiem, oznaczającym mniej więcej „szarpać”. Arystoteles określa tą nazwą trójkątny instrument strunowy. Z początkiem renesansu Viridung (1511) i Agricola (1529) wprowadzają je do teorii muzyki. Malarz i komediopisarz Tobias Stimmer (1539 - 1584) pisze o psalterium jako o instrumencie *bardzo popularnym wśród kobiet*. Praetorius pisze w 1619 o **psalterium decachordum**. Z końcem średniowiecza psalterium utraciło swe dawne znaczenie na rzecz innych instrumentów. Na północy i wschodzie Europy rozwijały się jednak nadal instrumenty ludowe budowane na podobnej zasadzie, np. trójkątne **gussli** w Rosji (por. także czeskie słowo *housle*, oznaczające skrzypce), czy fińskie **kantele** w formie trapezu. Specjalnie piękne wyobrażenie psalterium znajdujemy z lewej strony obrazu Hansa Memlinga Muzykujący anioł (1480). /www.psalter-musik.de/

godz. 21.00 - taki ochi - rekonstrukcja staro-japońskich zabytków muzycznych

Vlatislav MATOUŠEK (Praga) - flet shakuhachi

Vlastislav MATOUŠEK (ur.1948) studiował kompozycję i teorię muzyki, obronił doktorat na wydziale muzycznym AMU w Pradze, gdzie od 1991 wykłada etnomuzykologię.



W 1996 jako stypendysta Japan Foundation studiował grę na bambusowym flecie shakuhachi u mistrza Kifu Micuhashi w Tokio i tradycyjną muzykę japońską u prof. Osamy Jama-guchi w University of Letters w Osace. Jest twórcą licznych, niekiedy bardzo eksperymentalnych kompozycji. (www.musica.cz/matousek). Jako teoretyk zajmuje się muzyką kultur pozaeuropejskich, kinetyką muzyczną i organologią; etnomuzykologię wykłada także od 1999 na Wydziale Muzykologicznym Uniwersytetu Karola w Pradze. Zajmuje się publicystyką muzyczną, także w Czeskim Radiu. Jako wykonawca, gra na flecie shakuhachi i innych egzotycznych i ludowych instrumentach z własnych, rozległych zbiorów; prezentuje także własne kompozycje. Na historycznych dudach moldankach, organistrum i in. Gra także muzykę Średniowiecza i wschodnioczeski folklor. Jest (jako wokalista) członkiem zespołu Duodena Cantitans, z którym wykonuje dawną polifonię wokalną. Z zespołem tym nagrał pięć płyt (CD Kryštof Harant - Multisonic 1994, CD Musica Temporis Rudolphi II - Supraphon 1994, CD Mirabile Mysterium - Supraphon 1996, CD Felix Austriae Domus - Supraphon 1997, CD Monteverdi, Byrd/Masses for Four Voices, Supraphon 1998), dokonał nagrań radiowych, występował w TV; koncertował w Niemczech, Austrii, Węgrzech, Włoszech i Hiszpanii. Na egzotycznych instr. perkusyjnych, jak indyjskie table, misy tybetańskie, czy różne rodzaje fletów gra od 1979 muzykę medytacyjną inspirowaną Orientem, w zespole Relaxace (CD Dhjana, Kadael, Český kóan, Morning Prayer, Indické inspirace). Dodatkowo eksperymentuje z muzyką rockową, grając na gitarze basowej z własną formacją Yamabu. /www.shakuhachi.cz/

ŚRODA, 29 CZERWIEC, KOŚCIÓŁ P.W. WNIEBOWZIECIA NMP W BARCICACH

godz. 19.30 - Muzyka na skrzypce i gitarę

Kaja DANCZOWSKA - skrzypce, Krzysztof SADŁOWSKI - gitara

PROGRAM:

Pietro Locatelli - Sonata G- dur
Adagio - Allegro - Largo - Allegro

[Niccolo Paganini - *Centone di Sonate*]
Sonata I *Larghetto - Allegro maestoso - Allegro*
Sonata II *Adagio cantabile - Rondocino - Tempo di Polacca*

Edward Elgar - *Salut d' amour*
La capricieuse
Pablo Sarasate - *Malaguena*

Isaac Albeniz - *Rumores de la Caletas*

[Niccolo Paganini - *Centone di Sonate*]
Sonata III *Introduzione - Prestissimo - Larghetto cantabile*
Sonata IV *Adagio cantabile - Rondo*

(...) W roku 1835 w górnej Italii wybuchła epidemia cholery. Paganini nie waha się przyjść z pomocą dotkniętym

ta chorobą, poświęcając dochody z koncertów na rzecz ofiar. Występuje wtedy wraz ze sławnym gitarzystą włoskim Luigim Legnanim, autorem znakomitych kaprysów na gitarę, mających podobne znaczenie dla techniki gitarowej co kaprysy Paganiniego dla gry skrzypcowej.

(...) Jest tych kompozycji kameralnych z gitarą mnóstwo. Na próżno biografowie próbują ustalić czas ich powstania. Paganini pisał je w ciągu wielu lat, wydaje się jednak, że większość z nich powstała po powrocie artysty do Włoch, co potwierdzają dedykacje dla osób, w których towarzystwie wtedy przebywał.

(...) Dzieła Paganiniego nie tracą swego znaczenia dla słuchaczy i kompozytorów dzięki tym wartościom, które w pełni dostrzegli Chopin, Schumann i Liszt, a które inspirowały Brahmsa, Rachmaninowa i Lutosławskiego.

(Józef Powroźniak, *Paganini*, Warszawa 1968)

KAJA DANCZOWSKA naukę gry na skrzypcach rozpoczęła mając siedem lat, a już w dwa lata później zdobyła pierwsze laury na krajowym konkursie skrzypków we Wrocławiu. Od ósmego roku życia aż do uzyskania z wyróżnieniem dyplomu studiowała pod kierunkiem prof. Eugenii Umińskiej. Odebrała także studia u Dawida Ojstracha i Rugiera Ricci. Laury zdobywała na konkursach w Poznaniu, Neapolu, Genewie, Monachium, Brukseli, które dopełnił złoty medal Organizacji Narodów Zjednoczonych. Koncertowała we wszystkich niemal krajach Europy, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Meksyku, Wenezueli, Australii, Japonii. Brała udział w licznych międzynarodowych festiwalach; dokonała licznych nagrań radiowych, telewizyjnych i płytowych, m.in. nagrała trzy sonaty Mozarta, Sonatę Francka oraz Mity na skrzypce i fortepian Szymanowskiego z Krystianem Zimmermanem (DGG).

Kaja Danczowska zajmuje się też pracą pedagogiczną, jest profesorem Akademii Muzycznej w Krakowie. Zasiadała



w jury międzynarodowych konkursów w Tokio, Monachium, N. Jorku. Olśniewający talent, niezwykła pracowitość, rozległy repertuar, głęboka i emocjonalna interpretacja największych dzieł muzycznych - oto przesłanki, które wyznaczają Kai Danczowskiej wysokie miejsce w rzędzie najwybitniejszych polskich wiolinistów wszystkich czasów.

Krzysztof SADŁOWSKI - Absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie klasy gitary K. Kossakowskiego. Umiejętności wykonawcze doskonalił na kursach muzycznych we Francji i Niemczech. Finalista międzynarodowych konkursów gitarowych w Berlinie i Urlicehamm (Szwecja). Prowadzi ożywioną działalność koncertową (Finlandia, Francja, Austria, Peru, Liban, Kuwejt). Dokonał wielu nagrań płytowych z utworami J. S. Bacha, W. A. Mozarta, I. Albeniza. Zajmuje się również wykonawstwem współczesnej muzyki gitarowej - solowej i kameralnej. Od 1982 roku prowadzi klasę gitary w krakowskiej Akademii Muzycznej

godz. 21.00 - Recital organowy - pamięci Jana Pawła II

Andrzej BIAŁKO - organy

PROGRAM:

anonim (XVI w.) - Prosa de Resurrectione Domini Nostri Jesu Christi

Victimae paschali laudes

Agnus redemit oves

Dic nobis Maria

Tropus ad placitum

Credendum est magis

Johann Pachelbel (1653-1706)

Praeludium d-moll

Fuga d-moll

Ciacona d-moll

Johann Sebastian Bach (1685-1750)

Fantasia super Komm heiliger Geist, Herre Gott BWV 651

Chorał Herr Jesu Christ, dich zu uns wend BWV 709

Praeludium i fuga G-dur BWV 541

Felix Mendelssohn-Bartholdy (1809-1847)

II Sonata c-moll/C-dur op.65 nr 2

Grave-Adagio - Allegro maestoso e vivace - Fuga

Ferenc Liszt (1811-1886)

Ave Maria

Tu es Petrus

Stig Gustav Schoenberg - *Toccata concertante*

Andrzej BIAŁKO urodził się w 1959 roku w Krakowie. Ukończył Państwowe Liceum Muzyczne w klasie fortepianu. Naukę gry na organach rozpoczął w roku 1973, najpierw prywatnie, następnie kontynuował ją w Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie prof. Joachima Grubicha. Był uczestnikiem kursów mistrzowskich prowadzonych przez Michaela Radulescu w Liechtensteinie i Knuda Vada w Danii. W roku 1981 uzyskał I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Organowym w Rzymie, w 1985 r. również



I nagrodę (ex aequo) w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Organowego w Bydgoszczy - Gdańsku.

Brał udział w większości krajowych festiwali organowych, koncertował w Anglii, Austrii, Bułgarii, Czechach, Danii, Francji, Niemczech, Słowacji, Szwajcarii, Szwecji, na Węgrzech, we Włoszech oraz w Libanie i obu Amerykach. Udziela się również jako pedagog - adiunkt w Katedrze Organów Akademii Muzycznej w Krakowie oraz w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie. Współpracuje z licznymi zespołami, m.in. Capella Cracoviensis, Chór Polskiego Radia w Krakowie, a także z Filharmonią Krakowską. Jest tytułarnym organistą kolegiaty uniwersyteckiej św. Anny w Krakowie.

W pamięci krakowskich melomanów trwale zapisał się wykonaniem, w sezonie 1990/91 oraz w jubileuszowym roku 2000, organowych dzieł wszystkich J. S. Bacha, zaś w sezonie 2001/2002 w serii 20 koncertów pod wspólnym tytułem „Ars organi” zaprezentował antologię muzyki organowej XVI-XX wieku.

W rozległym i stale poszerzanym repertuarze, obejmującym wszystkie style, artysta posiada także komplet organowych dzieł Buxtehudego, Bruhnsa, Mendelssohna, Francka, Liszta, ma na swoim koncie 6 płyt kompaktowych. Wiele jego wcześniejszych nagrań wzbogaciło taśmotekę programu II Polskiego Radia.

CZWARTEK, 30 CZERWIEC, KOŚCIÓŁ PARAFIALNY P.W. ŚW. ELŻBIETY

godz. 19.30 - Dżalaloddin Rumi - perski poeta mistyczny

Mariusz KOLUCH - śpiew, tanbur, darabuka, Jacek ZIOBRO - setar, darabuka, Bartłomiej SZCZEPAŃSKI - daf, darabuka

PROGRAM:

- Gazal 208 w przekładzie Marka Smurzyńskiego
(...) *wejrzyj na mnie wejrzyj na mnie utulić twój żal przybyłem*
ze mną radość ze mną radość z bezimienia się wybiłem
zeszło tyle setek lat nim na mowę się zdobyłem...
- Gazal 208 w oryginalnej wersji językowej

- Sohbat(rozmowa) utwór instrumentalny
- Gazal 17 w oryginalnej wersji językowej
mnie kochankiem mnie wiankiem mnie miłością spalający
tyś kochankiem tyś wiankiem bądź mi panem czci strzegącym
- Gazal 284 w oryginalnej wersji językowej
(...) *tyś to tyś to mym ogrodem mym ogrodem*
wyjaw wyjaw to co we mnie skute lodem
- Gazal 210 w oryginalnej wersji językowej
martwy byłem oto żyję z płaczu w radość się wzbiję
w królestwie miłości jam panem wieczności
- Gazal 210 w przekładzie Marka Smurzyńskiego

Nb. Ponieważ poezje Rumi nie mają tytułów, podano numery którymi są opatrzone w publikacji: *The selection of the Ghazals of Jalal ad-Din Mohammad Balchi (Rumi) by Dr Mohammad Reza Shafi Kadkani Tehran 1370 (1991).*

Projekt zrealizowano przy pomocy finansowej Ministerstwa Kultury

Dżalaloddin Rumi to postać niezwykła, wymykająca się jakiegokolwiek klasyfikacji. Duchowy nauczyciel, poeta mistyczny, twórca i mistrz zakonu wirujących derwiszów, sufi. *Moulana (Nasz Mistrz)*, jak mówiono kiedy żył i mówi się dzisiaj.

Urodził się w 1207 roku w mieście *Balchu* (dzisiejszy Afganistan).

Jego ojciec, *Bahaoddin Walad* był bardzo szanowanym teologiem, jurystą i mistykiem. Groźba najazdu mongolskiego na imperium Perskie zmusiła ok. 1220 roku całą rodzinę *Dżalaloddina* do emigracji. W 1228 roku osiedli w Konii (Turcja), w tym mieście *Moulana* spędził resztę swojego życia. Po śmierci ojca, Rumi przejął jego stanowisko nauczyciela w medresie. W tym czasie został również wprowadzony w tajniki sufizmu przez byłego ucznia jego ojca *Borhanoddina Mahakika*.

Do 1244 roku *Dżalaloddin Rumi* wiedzie spokojne życie nauczyciela religijnego. W tym roku bowiem spotkał *Szamsa z Tabryzu*, człowieka, który odmienił jego życie. *Szams z Tabryzu* był wędrownym derwiszem, mędrcem - to właśnie on rozpałił „mistyczny ogień” w duszy Rumi, inspirację do duchowych rozważań i poetyckiej twórczości.

Wędrowny derwisz wywarł również wielki wpływ na życie *Moulany*. Rumi stał się nie tylko poetą, słuchał również muzyki i śpiewał. Prawdopodobnie to również *Szams z Tabryzu* nauczył Rumięgo ruchu wirowego, który pełni istotną rolę w mistycznych ceremoniach zakonu *Moulany*.

Nie dla wszystkich jednak ta mistyczna więź była zrozumiała, grupa uczniów *Rumięgo* postanowiła pozbyć się „intruza” i cel osiągnęła. *Szams z Tabryzu* zniknął równie nagle jak się pojawił, być może został zamordowany, ale nie ma co do tego pewności. Rozpacz poety po stracie przyjaciela była równie wielka, jak erupcja jego poetyckiego geniuszu, wyrażonego w zbiorze pt. „Dzieła Szamsa z Tabryzu”. Do śmierci, która nastąpiła w 1273 roku, *Rumi* naucza i tworzy, stając się dla wielu ludzi autorytetem najwyższej rangi, nazywany jest *Moulana (Nasz Mistrz)*. Mimo iż Mistrz nigdy o to nie zabiegał, jego uczniowie zorganizowali się

w małe grupy, które w późniejszym czasie przekształciły się w zakon *Moulan*, kultywujący do dzisiaj duchową spuściznę *Dżalaloddina Rumiego*.

Twórczość poetycka *Rumiego*, szalenie różnorodna, zachwyca swoim pięknem i uwodzi metafizyczną głębią. Jego spuścizna literacka jest niezwykle obszerna, oprócz wspomnianego wyżej zbioru dedykowanego *Szamsowi z Tabryzu*, należy wymienić *Masnawi* (epicki utwór pisany wierszem), „*Rozmowy przy stole*” (*Fihi ma Fihi*), *Listy* (*Mak-tuba*).

Wiele utworów *Rumiego* porusza temat miłości do Boga, który przedstawiony jest jako *Kochanek*, a poszukująca z Nim kontaktu dusza ludzka jako *Kochająca*.

Drogą wiodącą do Boga jest miłość, warunkiem uzyskania przez człowieka wewnętrznej harmonii jest bezwarunkowa miłość jaką Go darzymy. Nasza ziemską egzystencja to tylko etap przejściowy, kiedy ją zakończymy powracamy do Boga, rozplyniemy się w Nim.

Poezja *Rumiego* jest jak ocean - rozległa i nieprzewidywalna, cicha i pogodna, gwałtowna i żarliwa. Bogata w metafory i prosta w skojarzeniach, klarowna w formie i zawoalowana tajemnicą przekazu.

Projekt „Dżalaloddin Rumi - perski poeta mistyczny” to skromny muzyczny hołd oddany wielkiemu poecie i mistykowi. Poezja *Maulany* jest dla mnie stałym źródłem inspiracji i kontaktu ze sztuką najwyższych lotów, jest zasobnym spichlerzem pełnym nauk i przestróg. Każdy znajdzie tu coś dla siebie, derwisz rozpocznie swój ekstatyczny taniec, „zdyszany życiem” człowiek zachodu przystanie na chwilę. Dotarła do mnie wiadomość, że *Rumi* to najpoczytniejszy poeta w USA - to całkiem możliwe!

Utwory muzyczne zawarte w projekcie są moimi autorskimi kompozycjami, których powstanie zainspirowała szeroko rozumiana muzyka perska.

Projekt został zrealizowany dzięki inspiracji i pomocy doktora Marka Smurzyńskiego, iranisty, tłumacza literatury perskiej, wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dzięki jego osobistemu zaangażowaniu, możecie Państwo zapoznać się z fragmentami, nigdzie jeszcze niepublikowanych przekładów poezji *Rumiego*.

Bardzo dziękuję za nieocenioną pomoc przy realizacji projektu: pani Hayedeh Vambakhsh Smurzyńskiej - wykładowcy języka perskiego, prof. dr hab. Andrzejowi Pisowiczowi - orientaliście, wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Annie i Mohammadowi Rasouli, Jackowi Ziobro.

Mariusz Koluch

Mariusz KOLUCH - absolwent Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Krakowie. Jego zainteresowania skupiają się głównie na muzyce etnicznej różnych narodów. Jest entuzjastą nietypowych w swym brzmieniu azjatyckich technik wokalnych. Współpracuje z Operą i Operetką w Krakowie („Gwałt na Lukrecji” Brittena, „Och, Pinokio” Vortina). Jest autorem kilku projektów muzycznych: Aszukebi (pieśni gruzińskie) Dawne pieśni Armenii Modern-Etno (dwadzieścia wieków śpiewu) Bono-Malo (o aniołach dobrych i złych) Koluch&Chawejrim (pieśni żydowskie oraz utwory inspirowane muzyką żydowską).

Ważniejsze prezentacje: Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej, AUDIO-ART Festival w Krakowie, VI Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski w Radomiu, II Ogólno-



polskie Dni Judaizmu w Katowicach, XI Festiwal Operowy w Bydgoszczy.

Jacek ZIOBRO - absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie (Wydział Edukacji Muzycznej). Śpiewak Chóru Polskiego Radia w Krakowie, z którym dokonał wielu nagrań radiowych i telewizyjnych. Multiinstrumentalista (trąbka, gitara basowa, setar, śpiew) od kilku lat stale współpracujący z Mariuszem Koluchem (Koluch&Chawejrim, Aszukebi, Modern-Postmodern, Angakok).

Bartłomiej SZCZEPAŃSKI - absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie Jana Pilcha. Laureat Ogólnopolskich Przesłuchań Perkusyjnych w Opolu. Lider niestniejącej już grupy jazzowej Red Tag. Współpracuje z Teatrem Witkacego w Zakopanem oraz krakowskim Teatrem KTO. Obecnie na stałe związany z krakowskim zespołem klezmersko-jazzowym Max Klezmer Band (zespół koncertuje w całej Polsce oraz krajach Europy Zachodniej). Jego zainteresowania muzyką etniczną zaowocowały współpracą z Mariuszem Koluchem w projekcie Koluch&Chawejrim.

godz. 21.00 - VIRYA - kontemplacyjna tradycja Karpat

KARPATY MAGICZNE: Anna NACHER - głos, miniharmonium, gitara, drumla, gongi i instr. elektroniczne, Marek STYCZYŃSKI - pasterskie instrumenty dęte: fujara die-twiańska, koncovka, pistiala oraz koncha, trąby pasterskie, didjeridu, łuk muzyczny, drumla, instr. perkusyjne, elektronika

PROJEKT KARPATY MAGICZNE powstał w 1998 roku i od tej pory uprawia muzykę z pogranicza akustycznego ambientu i elektroakustycznej muzyki improwizowanej, eksperymentując z przetwarzaniem brzmienia instrumentów etnicznych i głosu.

Projekt konsekwentnie proponuje własne podejście do problemu zachowania tradycji kulturowej Karpat, skupiając się bardziej na jej otwartości na innowacje, improwizacji,



wielokulturowości źródeł i hybrydyczności form muzycznych niż na konserwacji dawnych jej przejawów. Dlatego też obok archaicznych instrumentów i praktyk muzycznych w nagraniach i koncertach Projektu usłyszeć można nowe podejście do brzmienia, instrumenty elektroniczne, a także instrumenty występujące do niedawna w innych kręgach kulturowych.

W centrum zainteresowania twórców Projektu pozostaje mało znany ślad karpackiej muzyki kontemplacyjnej. Praktykuje się go w solowych kompozycjach na fujarę dietwiańską (dwumetrowy flet z drewna bzu czarnego) oraz w archaicznych pieśniach zwanych na Słowacji travnicami. Stare techniki wokalne, praktykowane w Karpatach i Bałkanach, zachowują do dnia dzisiejszego wiele z dawnego podejścia do muzyki. Zainteresowanie elementami muzyki kontemplacyjnej i instrumentami traktowanymi jako ważny przejaw kultury duchowej zawiódł Projekt Karpaty Magiczne na Bałkany i do Azji, bez których zrozumienie fenomenu kulturowej tradycji Karpat byłoby niemożliwe.

Projekt koncertował dotąd na Litwie, Słowacji, Ukrainie, Mołdawii i Czechach, na Węgrzech, w Niemczech, Szwajcarii, Holandii, Belgii, Szwecji, Francji i USA. W Polsce Projekt Karpaty Magiczne koncertuje regularnie i realizuje poboczne projekty muzyczne zatytułowane *biomuzyka*



i *ethnoise*.

Muzycy mają na swym konczie kilkanaście płyt CD wydanych w Polsce, Niemczech i USA recenzowanych w światowej prasie muzycznej.

Projekt Karpaty Magiczne współpracuje z teatrami (Teatr Snów z Gdańska, Teatr Łażnia i Łażnia Nowa z Krakowa), realizował muzykę ilustracyjną do filmów dokumentalnych emitowanych przez Telewizję Polską oraz chętnie łączy koncerty z akcjami multimedialnymi.

Wcielając w życie nomadyczny, karpacki styl życia muzycy PKM wiele podróżują, o czym przeczytać można w ich trzech książkach: *UCHO JAKA Muzyczne podróże od Katmandu do Santa Fe*, *SŁOWACJA karpackie serce Europy*, *SPISZ od Pienin do Raju* wydanych przez Wydawnictwo Bezdroża z Krakowa (www.bezdroza.com.pl)

Muzycy Projektu Karpaty Magiczne prowadzą autorskie warsztaty pracy z głosem, muzyczne i etnobotaniczne oraz własną, niezależną Galerię „Stary Dom” w Nowym Sączu. [/www.magiccarpathians.com/](http://www.magiccarpathians.com/)

Anna NACHER - doktorantka UJ, wokalistka i gitarzystka, autorka warsztatów „Odzyskać głos”, pisarka

Marek STYCYŃSKI - specjalista w dziedzinie ochrony przyrody, muzyk i etnobotanik

PIĄTEK, 1 LIPIEC, KOŚCIÓŁ PARAFIALNY P.W. ŚW. ELŻBIETY

godz. 19.30 - Wielka tradycja religijna w muzyce współczesnej Ukrainy

Chór Kameralny GLORIA, orkiestra LEOPOLIS (Lwów) - dyr. Volodymyr SYVOCHIP

PROGRAM:

Samuel Barber - *Agnus Dei*

Bohdana Frolyak - *Kyrie eleison* (2004)

Oleksander Szczetyński - *Requiem* (2004)

Bohdan Sehin - *Szczedrowka* (2004)

Koncert w ramach Roku Kultury Ukraińskiej w Polsce

KYRIE ELEISON na chór mieszany i orkiestrę smyczkową napisany jest na zamówienie Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej 2004 specjalnie dla chóru GLORIA. Pierwotnie utwór był napisany na chór a capella, później powstała wersja na chór mieszany i orkiestrę smyczkową. Prawykonywanie odbyło się we wrześniu 2004 podczas Festiwalu Muzyki Współczesnej KONTRASTY we Lwowie, oraz Kijowskiego Festiwalu Muzycznego w wykonaniu chóru GLORIA i orkiestry LEOPOLIS. Dyrygował Volodymyr Syvochip.

Bohdana FROLYAK, ur. 1968, ukończyła w 1986 r. we Lwowie średnią szkołę muzyczną w klasie fortepianu i muzykologii, a w 1991 Wydział Kompozytorski Lwowskiego Konserwatorium Narodowego im. M. Lysenki. Staż asystencki odbyła w klasie M. Skoryka. Od 1991 wykłada na Wydziale Kompozycji Lwowskiej Akademii Muzycznej im. M. Lysenki. W 2001 r. była stypendystką Fundacji Miłośników „Warszawskiej Jesieni” i Siemens, na zamówie-

nie których napisała utwór na zespół kameralny. W 2004 uczestniczyła w programie stypendialnym Ministra Kultury Rzeczypospolitej Polskiej GAUDE POLONIA studiując w klasie prof. Zbigniewa Bujarskiego. Jest członkiem Stowarzyszenia Nowa Muzyka, stałym uczestnikiem wielu międzynarodowych festiwali: *Kontrasty* we Lwowie, *Kijowski Festiwal Muzyczny*, *Premiery Sezonu* w Kijowie, *Dwa dni i dwie noce nowej muzyki* w Odessie, *Dni Muzyki Ukraińskiej* w Warszawie i w Moskwie, *Dni Muzyki Kompozytorów Krakowskich*, *Na skrzyżowaniu kultur* w Krakowie, i in. Jest autorką wielu utworów, między innymi *Symfonii Orbis Terrarium* (1998), *W powietrzu płyną lasy* na klarnet, wiolonczelę, fortepian, chór mieszany i orkiestrę smyczkową (2002), *Vestigia* na skrzypce, altówkę i orkiestrę smyczkową (2003), *Kyrie eleison* na chór mieszany i orkiestrę smyczkową (2004), *Koncert* na klarnet i orkiestrę symfoniczną (2004-05) i in.

„*Requiem* na chór i smyczki napisałem do tradycyjnego tekstu łacińskiego. Tak, jak w innych moich kompozycjach w ostatnich latach, kontynuuję tu budowę nowego meta-języka zawierającego elementy stylistyczne rozmaitych epok: chorału gregoriańskiego i wczesnej polifonii, figur barokowych, arii operowych XIX wieku, modernistycznych innowacji wieku XX. W przeciwieństwie do technik collage'u i polistylistyki (L. Berio, M. Kagel, A. Schnittke), mój meta-język zmierza do zatarcia kontrastów między różnymi stylami i łączy je, na ile to możliwe, do jednego dyskursu, sprawiając, że przejścia od jednego do innego stylu stają się niezauważalne. Moim celem jest przewyciężenie eklektyzmu i odnalezienie nowej jedności w połączeniu tych elementów muzycznych, które historycznie nigdy nie współistniały obok siebie. Znalazłszy się w nieoczekiwanym kontekście, te elementy dawnych stylów i epok zostają przekształcone i wzajemnie na siebie wpływają. Na pierwszym planie widzimy, zatem nie czystość stylizacji, lecz - adaptację zapożyczonych idiomów i osobisty do nich komentarz. Muzyka, która zewnętrznie przypomina znanych klasyków - fragmenty z Verdiego, Brahmsa czy Palestriny - w rzeczywistości kieruje się mentalnością mego własnego czasu, uszczuploną lub wzbogaconą w niektórych punktach, lecz jednocześnie - globalną i uniwersalną, poszukującą dialogu, interakcji między kulturami.”

Oleksandr Szczetyński

Oleksandr SZCZETYŃSKI, ur.1960. Od późnych lat 60-tych jego twórczość jest prezentowana na znanych festiwalach i w popularnych salach koncertowych w Europie i Ameryce przez artystów i zespoły o międzynarodowej sławie takie jak: moskiewska Helikon-Opera, BBC National Orchestra of Wales, Orkiestra Filharmonii Narodowej w Warszawie, chór dziecięcy Maitrise de Radio France, Kwartet Smyczkowy Arditi, Moskiewski Zespół Muzyki Współczesnej, Ensemble Wiener Collage, Sztokholmski Kwartet Saksofonowy, Zespół Perkusyjny Marka Pekarsky'ego, pianista Iwan Michaszow, sopranistka Phyllis Bryn-Julson, i inni. W latach 2002-03 zostały wydane w USA i Francji dwie płyty kompaktowe z jego muzyką. O. Szczetyński zdobył nagrody na pięciu konkursach kompozytorskich w Austrii, Francji, Polsce (nagrody główna i specjalna w konkursie im. K. Serockiego oraz druga nagroda w konkursie im. W. Lutosławskiego) oraz Szwajcarii. W jury tych konkursów zasiadali tacy mistrzowie, jak M. Rostropowicz, H. Dutilleux, K. Penderecki, S. Palm, E. Denisow. W 2000 roku, opera Szczetyńskiego *Zwiastowanie* uzyskała Rosyj-

ską Państwową Nagrodę Teatralną „Złota Maską” w kategorii innowacji muzycznej. Szczetyński ukończył Instytut Sztuki w Charkowie w 1983 roku. W tych latach kształtowania się osobowości twórczej, istotną inspiracją były dla niego dzieła wschodnioeuropejskiej awangardy muzycznej, szczególnie E. Denisowa, A. Schnittke'go oraz A. Parta. Uczestniczył w kursach mistrzowskich w Danii i w Polsce, ucząc się u L. Andriessena, W. Lutosławskiego, K. Pendereckiego, B. Schaeffera i M. Lindberga. Na muzykę Szczetyńskiego duży wpływ wywarła Druga Szkoła Wiedeńska, twórczość Oliviera Messiaena, oraz Gyorgyi. Ligetiego. W wieku 30 lat kompozytor rozwinął swój własny styl post-serialny, oparty na połączeniu technik serialnych z pracą nad atrakcyjnością materiału dźwiękowego oraz ekspresyjnością melodii. Inną istotną cechą jego muzyki jest jej rytmiczna, strukturalna i formalna giętkość, która tworzy wrażenie „auto-rozwoju” początkowych drobnych schematów mikro tematycznych. Idea współczesnej duchowości stała się impulsem dla wielu z jego prac wokalnoinstrumentalnych, co jest szczególnie widoczne w jego 3 operach oraz utworach chóralnych z ostatniego okresu.

Szczetyński wykładał kompozycję w Instytucie Sztuki w Charkowie (1991-95). Mimo, że obecnie jest niezależnym kompozytorem, nadal często prowadzi wykłady o muzyce ukraińskiej, kursy mistrzowskie i prezentacje własnych prac na festiwalach i konferencjach w krajach Europy. W latach 1989-90 był współorganizatorem kilku festiwali muzyki współczesnej na Ukrainie i w Rosji, następnie zorganizował i prowadził cykl koncertowy „Nowa Muzyka w Charkowie”. Od 1997 jest członkiem Rady Artystycznej Festiwalu „Kontrasty” we Lwowie, największego i najważniejszego międzynarodowego festiwalu muzyki współczesnej na Ukrainie.

Szczedrowka Bohdana Sehina to opracowanie kolędy, pochodzącej z Wołynia *Nebo jasni zori wkrily*.

Lwowska Orkiestra Smyczkowa LEOPOLIS została założona przez Jarosława Mychała we Lwowie w roku 1996. Gra repertuar od barokowych mistrzów po współczesny, koncentrując się głównie na muzyce XIX-XX wieku - Czajkowskiego, Dvoraka, Strawińskiego, Schoenberga, Brittena. Szczególną uwagę orkiestra poświęca kompozycjom ukraińskich twórców, tych dawniejszych (D. Bortnianski, M. Berezowski) i całkiem współczesnych (W. Silwestrow, J. Stankowicz, J. Laniuk). Znaczącym osiągnięciem orkiestry Leopolis było nagranie opery D. Bortnianskiego *Alcide* na CD (premiera światowa) pod dyktando francuskiego mistrza banity Jean-Pierre Lorrain, które zyskało duże uznanie kry-



tyków „New York Times” w czerwcu 1999 i zostało wybrane Płytą Miesiąca przez polski magazyn „Muzyka” w listopadzie 2000. Orkiestra uczestniczyła w licznych festiwalach międzynarodowych na Ukrainie, w Polsce, Niemczech i Francji, spotykając się, min. z bardzo dużym uznaniem podczas występów na Międzynarodowym Festiwalu Julesa Masseneta (Saint-Etienne 2001, 2005), Edinburgh Fringe Festival (2002) oraz Festiwalu Muzyki Współczesnej „Kontrasty” (Lwów 1996-2003) i Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym „Kijowska Biesiada Muzyczna” 2003. W latach 1997-2003 zespół odbył tournée po Francji, Belgii, Niemczech, Holandii, Austrii, Polsce, Stanach Zjednoczonych oraz w Czarnogórze, grając rozmaity repertuar (msze, opery, symfonie, koncerty) w prestiżowych salach koncertowych takich, jak: Musik Verein w Wiedniu, Sala Concertgebouw w Amsterdamie, Notre Dame w Nicei, Trinite, Madeleine i St. Roch w Paryżu, Esplanade w Saint-Etienne, Arenie w Kolonii, Forest National w Brukseli, Sali Kongresowej w Warszawie oraz filharmoniach: warszawskiej, krakowskiej, katowickiej, lubelskiej, bydgoskiej, gdańskiej, kijowskiej i lwowskiej. Orkiestra występowała z solistami takiej miary, jak Igor Ojstrach, Ivan Monigetti, Pierre Amoyal, Konstanty Andrzej Kulka, Andreas Weller, Locky Chung, Olga Pasiecznik, Philippe Pelissier, Roumiana Attanassowa, Josef Ormeny, Zbigniew Namysłowski, Ewa Bem, a także z narodowym chórem ukraińskim „Dumka”, chłopięco-męskim chórem „Dudaryk”, chórami kameralnymi „Gloria” i „Cantus”. W roku 2003 orkiestra Leopoldus nagrała pod batutą Krzesimira Dębskiego muzykę do filmu „Stara Baśń” w reżyserii Jerzego Hoffmana w studio Telewizji Polskiej.

Chór Kameralny GLORIA istnieje już ponad 15 lat. Od samego początku zrzesza oddanych śpiewaniu muzyków - w większości studentów i absolwentów Lwowskiego Konserwatorium. Chór działa w ramach Lwowskiego Oddziału Związku Kompozytorów Ukrainy. Został założony w 1989 przez dyrygenta Jarosława Hnatowskiego i Wołodymira Sywochypa, który pełnił rolę prezesa i managera. W 1999 Wołodymir Sywochyp przejął obowiązki dyrygenta i dyrektora artystycznego zespołu.

GLORIA w krótkim czasie potwierdziła swój wysoki poziom wykonawczy zdobywając szereg nagród na międzynarodowych konkursach: Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Atenach, Florilege Vocal de Tours we Francji, Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Riva del Garda i na Polifonicznym Chóralnym Konkursie im. G. D'Arezzo w Arezzo we Włoszech.

Na repertuar zespołu składają się zarówno utwory rodzimej ukraińskiej muzyki, jak i światowej klasyki. GLORIA przywróciła koncertowemu życiu wiele ukraińskich zapomnianych utworów, jeszcze raz dowodząc, jak ważną w rozwoju ukraińskiej muzyki była praktyka chóralna. Od Dyleckiego, poprzez klasyków - Bortniańskiego, Berezowskiego i Wedela, a także przedstawiciela „przemyskiej szkoły kompozytorskiej”, z I poł. XIX w. Mychajkę Werbyckiego, do twórczości współczesnej - Myroslawa Skoryka, Jewhena Stankowycza i najmłodszego pokolenia lwowskich kompozytorów - Bohdana Sehina i Bohdana Frolyak - GLORIA pokazuje ciągłość i bogactwo ukraińskiej tradycji chóralnej, wielokrotnie biorąc udział w prawykonaniach nowych utworów. Niemniej istotną część repertuaru GLORIA stanowi światowa klasyka: *Pasja wg św. Jana* J.S. Bacha, współudział w wykonaniu *Carmina Burana* Orffa, szeroka prezentacja utworów Arvo Parta - to tylko próbka twórczych poszukiwań zespołu.

GLORIA występowała na wielu festiwalach muzycznych.



Jest stałym uczestnikiem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Kontrasty” we Lwowie. Chór brał udział w festiwalach: „Dni Muzyki Macedońskiej” w Skopje, „Kiev Music Fest Wirtuozii” we Lwowie, „Muzyka w Starym Krakowie”, „Dni Muzyki Kompozytorów Krakowskich”, „Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej” i wielu innych. Zespół odbył tournée koncertowe w Polsce, Niemczech, Finlandii i Ukrainie. Ma również w swoim dorobku nagrania płytowe, (udział w produkcji pierwszego CD z nagraniem opery *Alcide* Bortniańskiego, nagranie *Panichidy* Skoryka, a także utworów M. Lysenki i K. Stecenki). W 2003 za osiągnięcia w dziedzinie ukraińskiej kultury muzycznej Chór GLORIA otrzymał Państwową Nagrodę im. Mykoły Lysenki.

Wołodymir SYWOCHIP ukończył Lwowskie Konserwatorium Muzyczne w 1992 roku w dziedzinie teorii muzyki, a następnie odbył staż podyplomowy w Instytucie Sztuki, Folklorystyki i Etnologii Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Od 1990 roku jest sekretarzem zarządzającym Lwowskim Oddziałem Związku Kompozytorów Ukrainy. Jest również wykładowcą Lwowskiej Akademii Muzycznej. Wołodymir Sywochyp jest dyrektorem Festiwalu Muzyki Współczesnej „Kontrasty” od jego początku w 1995. W 1989 był współzałożycielem Chóru GLORIA, a od 1999 jest jego dyrygentem i dyrektorem artystycznym.

godz. 21.00 - II Stile Moderno - Włoski barok instrumentalny

CONSORTIUM SEDINUM: Anna ŚLIWA - skrzypce barokowe, Violetta SZOPA-TOMCZYK - skrzypce barokowe, instrumenty perkusyjne, Justyna REKŚĆ-RAUBO - viola da gamba, wiolonczela barokowa, Milena DOBROĆ - teoreba, Urszula STAWICKA - klawesyn, kierownictwo artystyczne

PROGRAM:

Fabrizio Caroso (1527-1605) - *Passamezzo Ardente Sole*; Marco Ucellini (1603-1680) - *Aria quarta sopra la Ciaccona*; Andrea Falconiero (1585/86-1656) - *Battaglia a due con basso continuo, Ciaccona a due con basso continuo*; Biagio Marini (1587-1665) - *Sonata quatra per il Violino, per suonar con due corde; Sonata sopra la Monica a due con basso continuo*; Giovanni Legrenzi (1626-1690) - *Sonata G-dur "La Raspona" a due con basso continuo*; Tomaso Abinoni

(1671-1750) - *Suita g-moll a due con basso continuo*; Antonio Vivaldi (1678-1741) - *Sonata d-moll per Violino e basso continuo*; *Sonata d-moll La Folia a due con basso continuo*

Il stilo moderno, tytuł koncertu a zarazem najlepsza charakterystyka idei muzyki włoskiej, którą pragniemy przedstawić na Festiwalu w Starym Sączu. Będzie to swoista podróż muzyczna nie tylko w czasie, przenosząc słuchaczy do XVI, XVII i XVIII wiecznej Italii, ale także geograficzna, prezentująca piękno muzyki różnych regionów półwyspu Apenińskiego. Ukazane zostanie muzyczne oblicze Wenecji, gdzie tworzyli najwięksi włoscy muzycy i kompozytorzy - B. Marini, A. Vivaldi, T. Albinoni.

Niezwykłą emocjonalność i ekspresję muzyki południa Włoch usłyszymy w kompozycjach neapolitańczyka A. Falconiero.

To we Włoszech około roku 1600 dokonał się jeden z największych przewrotów w historii muzyki, przynoszący emancypację i rozwój muzyki instrumentalnej. Powstają wówczas takie formy jak: canzona, sonata, sinfonia przynoszące nowe znaczenie muzyce instrumentalnej, która przestaje być tylko towarzyszeniem dla głosu.

Kompozytorzy włoscy chętnie sięgają w utworach instrumentalnych po popularne wówczas formy taneczne - ciaccona, pasamezzo, romanesca.

Rozwój muzyki włoskiej to także rozkwit muzyki skrzypcowej, którą zawdzięczamy B. Mariniemu, pochodzącemu z Brescii, a działającemu w Wenecji.

Muzykę włoską, podobnie jak mieszkańców Italii, cechuje duża wrażliwość na barwę i dźwięk, stąd jej niezwykła ekspresja i pełna kontrastów emocjonalność, którą możemy usłyszeć zarówno w krótkich formach kompozytorów XVI wieku, jak też w pełnej ekspresji *Folii a due* A. Vivaldiego, która stanowi kwintesencję włoskiego stylu koncertującego.

Kapela dworska **CONSORTIUM SEDINUM** powstała w 1999 roku w Szczecinie. Zespół jest jedyną profesjonalną formacją muzyki dawnej na Pomorzu Zachodnim. Nadrzędnym celem Consortium Sedinum jest kontynuacja tradycji muzycznych dawnego Szczecina. Działalność zespołu stanowi kontynuację dorobku twórczego Uniwersyteckiej Orkiestry Barokowej *Consortium Iagellonicum* działającej w latach 1993-2000 przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Tworzą go artyści specjalizujący się w wykonawstwie muzyki dawnej na instrumentach z epoki z zachowaniem ówczesnej praktyki wykonawczej. Kierownikiem artystycznym zespołu jest organistka i klawesynistka Urszula Stawicka, absolwentka krakowskiej Akademii Muzycznej.

Consortium Sedinum wykonuje muzykę od renesansu po klasycyzm na instrumentach historycznych, sięgając często po utwory mało znane, współcześnie nie publikowane i niedawno odkryte.

Bogate instrumentarium zespołu obejmuje oryginały i kopie instrumentów z epoki renesansu, baroku i klasycyzmu - fidel, taschengeige (skrzypce kieszonkowe), skrzypce barokowe, viola d'amore, altówka barokowa, viola da gamba, wiolonczela barokowa, klawesyn, wirginał i pozytyw organowy. Zespół współpracuje również z muzykami grającymi na instrumentach dętych - flet blokowy, bombardy, flauto traverso, obój barokowy oraz perkusyjnych.

Niekonwencjonalne formy prezentacji muzycznych zespołów przedstawia w swoich programach w cyklu koncertowym

Muzyka na dworach Europy, łącząc muzykę dawną z tańcem historycznym. Barwne widowiska tematycznie związane z najważniejszymi ośrodkami rozwoju europejskiej sztuki dworskiej zyskały popularność wśród publiczności w kraju i za granicą. Przygotowywany wspólnie z zespołem baletu dworskiego *Ardente Sole* cykl koncertowy *Muzyka na Dworach Europy* prezentowany jest stale w Muzeum Narodowym w Szczecinie oraz w Willi Decjusza w Krakowie.

Zespół z powodzeniem bierze udział w licznych koncertach oraz festiwalach muzyki dawnej i kameralnej w kraju i za granicą (Niemcy, Holandia, Austria, Francja).

**SOBOTA, 2 LIPIEC, KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
P.W. ŚW. ELŻBIETY**

godz. 19.30 - Boże, zmiłuj się nad nami - najstarsze czeskie zabytki muzyczne

SCHOLA SPECIALIS (Praga): Vlastislav MATOUŠEK - baryton, tenor, organistrum, dudy, hackbret, gemshorn, platerspiel, szałamaja, trumšajt, perkusja, kier. artystyczne, Ludmila HOROVÁ - alt, flety, szałamaja, psalterium, trumšajt, Alexandr KRESTOVSKÝ - bas-baryton, bębny obręczowe, hackbret

Vlastislav MATOUŠEK - patrz 28.06, g. 21.00

Ludmila HOROVÁ (ur.1978) ukończyła w ubiegłym roku Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu w Hradec Králové. Studia uzupełniła na wydziale śpiewu solowego. W latach 2001-2002 zajmowała 2. miejsce w Ogólnoczeskim Konkursie Interpretacyjnym Wydziałów Pedagogicznych. Współpracowała z Filharmonią w Hradec Králové i brała udział w nagraniu kilku CD. W roku 2002 brała udział w wykonaniu opery Vlastislava Matouška *Ósma droga*. Jej repertuar obejmuje utwory muzyki kościelnej, pieśni od baroku po współczesność, barokową i romantyczną operę. Specjalnie zajmuje się wykonawstwem muzyki A. Dvořáka.

Alexandr KRESTOVSKÝ (ur. 1953), z wykształcenia informatyk, działał jako śpiewak w zespole wokalnym Duodena Cantitans. Okazjonalnie współpracował także z zespołem muzyki współczesnej AGON. Od roku 1996 działa z Jiřim Durmanem, grającym na instrumentach dętych w zespole kameralnym Protějši země, gdzie występuje jako wokalista, gitarzysta i perkusista. Zespół gra muzykę improwizowaną, swobodnie inspirowaną multietniczną tradycją wschodniej i środkowej Europy. Od roku 1999 duet ten wykorzystuje do swej twórczości także poetyckie teksty w językach oryginalnych, pochodzące z tej przestrzeni kulturowej.

Zespół wykonuje różne rodzaje muzyki średniowiecznej na kopiach dawnych instrumentów. Trzon repertuaru stanowią anonimowe kompozycje - w większości polifoniczne - ze starych czeskich źródeł jak **Codex Specialnik** czy **Codex Franus**, a także kompozycje Piotra z Grudziądza, znanego jako **Petrus Wilhelmi de Grudencz Magister Cracowien-sis** (ca 1400-1480).

godz. 21.00 - Ukraińscy kompozytorzy na rosyjskich i włoskich dworach

A CAPPELLA LEOPOLIS, (Lwów), dyr. Ludmyła KAPUSTINA, kier. art. Roman STELMASZCZUK, Bożena KORCZYNSKA, Anastazja ARBUZOWA - flety proste, Myrosław DRAGAN - klawesyn, Oksana HRYTSENKO, Marjana WYNAR, Ludmyła KAPUSTINA - soprany, Romanna HUNKO, Wasylina TALKO - alty, Wołodymyr GADZALO, Bohdan JASKEWYCZ, Roman STELMASZCZUK - tenory, Taras HRUDOWYJ, Dmytro HUBJAK, Wasyl CZUCZMAN - basy

CONSORTIUM SEDINUM, kier. art. Urszula STAWICKA

PROGRAM:

MUZYKA „MAŁEGO” DWORU ROSYJSKIEGO, 1780-1790 (Gatczino, Pawlowsk, St. Petersburg):

D. Bortnianskyj - *Sonata C-dur* na klawesyn; D. Bortnianskyj - *Hymn do Księżycy* (tekst: F. Lafermiere); D. Bortnianskyj - *Rondo Annetty, Aria Perlaioie i scena* z opery *Święto seniora* (libr.: F. Lafermiere?)

MUZYKA NA DWORACH WŁOSKICH, 1770-1780 (Bologna, Rzym, Neapol):

M. Berezowskyj - *Sonata C-dur* na skrzypce i klawesyn (wersja na flet prosty i klawesyn); D. Bortnianskyj - *Ecco quel fiero istante* (tekst: P. Metastasio); Finał z opery *Alcide* (libr.: P. Metastasio)

MUZYKA KOMPOZYTORÓW UKRAIŃSKICH NA DWORACH ROSJI I WŁOCH - to instrumentalne kompozycje M. Berezowskiego i D. Bortnianskiego, pieśni i fragmenty z francuskiej i włoskiej twórczości operowej D. Bortnianskiego. Stylistycznie jest to muzyka klasycyzmu z epoki mozartowskiej. Francuskie opery D. Bortnianskiego z okresu rosyjskiego - może nieco zbyt gładkie i „rozrywkowe” - pisane były przecież dla zadowolenia gustu dworskich dam i kawalerów, którzy również często byli wykonawcami tej muzyki. Wcześniejsza opera *ALCIDE* wzorowana na ówczesnych włoskich operach seria, powstała we Włoszech do libretta najwybitniejszego librecisty tej epoki - Pietro Metastasio.

Maksym BEREZOWSKYJ (1745, Głuchów - 1777, Petersburg), kompozytor i śpiewak, uczył się najpierw w Głuchowie, w istniejącej od 1738 roku szkole śpiewaków cerkiewnych, a następnie w Kijowskiej Akademii Mohylańskiej, skąd został zabrany do Dworskiej Kapeli Śpiewaczej w Petersburgu. Od 1758 roku śpiewał w Kapeli, a od 1762 roku był solistą nadwornej trupy operowej. W latach 1769-73 studiował we Włoszech u G.B. Martiniego. Jego opera *Demofont* do libretta P. Metastasia, wystawiona w 1773 roku, spotkała się z dużym uznaniem w ówczesnej prasie. We Włoszech napisał również operę *Ifigenia*, a także *Sonatę* na skrzypce i klawesyn (1772) - pierwszy ukraiński utwór tego gatunku. Po powrocie do Petersburga przyjęto go do pracy w Carskiej Kapeli Chóralnej bez określonej posady. Brak warunków do twórczej pracy, kłopoty materialne

i intrygi doprowadziły go do samobójstwa. W jego dorobku znajdują się: 8-częściowa *Liturgia*, części mszy, koncerty chóralne, wśród których na szczególną uwagę zasługuje: *Nie opuszczaj mnie w wieku starości*. Twórczość Berezowskiego zapoczątkowała ukraiński klasycyzm w muzyce, rozwijany później przez Bortnianskiego i Artemija Wedela.

Dmytro BORTNIANSKYJ (1751, Głuchów - 1825, Petersburg), podstawy wykształcenia muzycznego otrzymał w głuchowskiej szkole śpiewaków cerkiewnych, z której rekrutowano utalentowanych chłopców do carskiej kapeli chóralnej w Petersburgu. Zabrany do niej w 1759 roku w wieku 8 lat, tu uczył się śpiewu i teorii muzyki, a ponadto kompozycji u B. Galupiego. Po wyjeździe Galupiego z Petersburga kontynuował u niego studia w Wenecji. W latach 1769-79 przebywał również w Bolonii i Rzymie. Podczas pobytu we Włoszech napisał szereg kompozycji religijnych do tekstów łacińskich oraz wystawił trzy opery, które spotkały się u współczesnych z dużym uznaniem. Po powrocie do Petersburga w 1779 roku został kompozytorem i dyrygentem opery na tzw. małym carskim dworze (czyli dworze następcy tronu Pawła I), a w 1796 dyrektorem muzyki wokalne i kierownikiem carskiej kapeli chóralnej. Działając na tym stanowisku, napisał wiele kompozycji religijnych i przyczynił się do znacznego podniesienia poziomu zespołu. Powstały wówczas opery do francuskich librett, a także utwory instrumentalne. Styl operowy Bortnianskiego opiera się na zdobyczach włoskiej opery XVIII wieku. Późniejsze opery wykazują wpływy francuskiej opery komicznej. Najwybitniejszymi osiągnięciami kompozytorskimi są jednak koncerty religijne na chór a cappella (35 na chór 4-głosowy i 10 na dwa chóry). Są to obszerne kompozycje złożone z 3 lub 4 kontrastujących części. W melodyce koncertów kompozytor wykorzystuje zwroty starocerkiewnych śpiewów *znamiennych*, łącząc je ze zwrotami typowymi dla ukraińskich pieśni oraz włoską kantyleną operową. Bortnianskiego uważa się również, z racji jego pobytu i pracy w Petersburgu, za najwybitniejszego kompozytora rosyjskiego XVIII wieku.

Bożena KORCZYNSKA urodziła się we Lwowie. Absolwentka Lwowskiego Wyższego Instytutu Muzycznego im. M. Lysenki, studia podyplomowe odbyła przy katedrze muzyki dawnej Narodowej Akademii Muzycznej im. P. Czajkowskiego w Kijowie w klasie prof. Oleha Kudriaszowa. Zdobywała nagrody na konkursach wykonawczych, m. in. w Chmielnickim i Charkowie. Jako solistka występowała z orkiestrami i zespołami (Ukraina, Polska, Niemcy i in.).

Anastasija ARBUZOWA studiuje w Lwowskiej Średniej Szkole Muzycznej w klasie Bożeny Korczyńskiej. Laureatka ogólnoukraińskiego konkursu wykonawców w Kijowie.

Myrosław DRAGAN urodził się w 1963 w Lysynyczach pod Lwowem. W r. 1985 ukończył Lwowskie Państwowe Konserwatorium im. M. Lysenki w klasie fortepianu prof. Lidii Krych, w r. 1999 skończył studia podyplomowe w tej samej akademii. Uczy gry na fortepianie we Lwowskiej Akademii Muzycznej im. M. Lysenki. Laureat Międzynarodowego Konkursu Zespołów Kameralnych w Chmielnickim. Występuje jako solista i uczestnik zespołów kameralnych, zwłaszcza w duecie fortepianowym ze swoją żoną Oksaną Rapita. W barokowym repertuarze często gra partie klawesynu.

Wykonując muzykę różnych epok (od średniowiecza do

baroku) zespół **A CAPPELLA LEOPOLIS** dąży do jak najwierniejszego wykonawstwa muzyki dawnej. Członkowie zespołu brali udział w kursach mistrzowskich holenderskiej fundacji La Pellegrina (2001), Michaela Pospisila (2002, 2003, 2004), Tadeusza Czechaka (2004), Tetiany Polt-Lucenko (2004). Zespół uczestniczył w Starosądeckim Festiwalu Muzyki Dawnej (2003, 2004), w Festiwalu Muzyki Dawnej we Lwowie (2003, 2004), współpracował z zespołami Ritornello (Praga), Dekameron (Warszawa), z solistami z Czech, Szwajcarii, Ukrainy. W latach 2002-2004 wykonano programy chorałów gregoriańskich, pieśni hiszpańskich pielgrzymów XV w., program złożony z utworów Heinricha Schütza, programy czeskiej i ukraińskiej muzyki cerkiewnej (w tym 12-głosowe anonimowe kompozycje ukraińskie z pocz. XVIII w.).

CONSORTIUM SEDINUM - patrz 1.07, g. 21.00

NIEDZIELA, 3 LIPIEC, KOŚCIÓŁ PARAFIALNY P.W. ŚW. ELŻBIETY

godz. 19.30 - Nagrobek żalu - niemiecka, francuska i angielska muzyka renesansu i baroku

Kazimierz PYZIK - viole da gamba (pardessus, viola sopranowa, viola tenorowa, lyra, bas, violone)

PROGRAM:

Tobias HUME (ca 1569-1645) - *Deth-Life, Captaine Humes Pavan*; Benjamin HELLY (ok. 1700) - *The Princes a new Dance*; Louis HEUDELINNE (ok.1701) - *Rondeau a jouer seul, La petite marquise*; Richard SUMARTE (II poł. XVII w.) - *The Nightingale, Lachryme* (wg J. Dowlanda); Niemieckie pieśni kościelne z tabulatury F-Pn ms. Res 1111 (1674): *Der Tag, der ist so freudenreich, Da Jesus an dem Creutze stund, O Traurigkeit, Jesu meine Freude*; Jean de SAINTE-COLOMBE (1610/20 - 1690/99) - *Les Couplets, Les pleurs, Chaconne raportee*; Jacob KREMBERG von Warschau aus Pohlen (1650-1718) - *Wunderbare Seltzamkeiten, O Demant, fester Schluß, o Pein, GOTT, der du gut und freundlich bist*, Marin MARAIS (1656-1728) - *Les Voix humaines, Cloches ou Carillon, La Reveuse, L'Arabesque; Tombeau pour Marais le Cadet*

Kazimierz PYZIK (ur.1955 w Krakowie) - studiował w Akademii Muzycznej w Krakowie kontrabas (R. Daun), teorię muzyki (A. Frączkiewicz) oraz kompozycję (M. Stachowski); ponadto grę na violi da gamba w Meistersingerkonservatorium w Norymberdze (H. Groth) i w Koninklijk Koserwatorium w Brukseli, gdzie uzyskał kolejno dwa dyplomy: eerste prijs oraz hoger diploma w klasie Wielanda Kuijkena. Swoją działalność wyraźnie dzieli na dwie grupy. Na różnych odmianach viol da gamba wykonuje głównie muzykę baroku i renesansu, występując z recitalami solowymi oraz m.in. z zespołami: Fiori Musicali, Camerata Cracovia, Ars Cantus. Założył też własny concert viol da gamba. Jest członkiem Viola da Gamba Society of Great Britain. Na instrumentach współczesnych - wiolonczela, kontrabas (również kontrabas

klasterowy własnego pomysłu) - wykonuje głównie muzykę XX wieku. Jako kompozytor i wykonawca jest ściśle związany z zespołem MW2, Kwartetem Olgi Szwajgier i występuje z recitalami solowymi.

Na początku swej działalności koncertowej był członkiem orkiestry Capella Cracoviensis (kontrabas) oraz Krakowskiego Kwartetu Obojowego (wiolonczela). Koncertował w niemal wszystkich krajach Europy i w USA. Ma na swoim koncie wiele prawykonań światowych, nagrania radiowe, telewizyjne i płytowe. Jest laureatem krajowych konkursów kompozytorskich (Konkurs im. A. Malawskiego oraz Ogólnopolski Konkurs Kompozytorski). Jego utwory wykonywane były na wszystkich festiwalach muzyki współczesnej w Polsce, ponadto w Niemczech, Francji, Danii, Jugosławii, Czechach i Kanadzie. W 1994 i 1997 był wykładowcą 2. Internazionalne Akademie für Neue Komposition w Schwaz (Austria), a w 1996, 1998 i 2002 wykładowcą Międzynarodowych Warsztatów Muzyki Współczesnej w Krakowie. W Krakowskim Konserwatorium im. Witolda Lutosławskiego jest wykładowcą historycznych instrumentów smyczkowych - violi da gamba, wiolonczeli barokowej i kontrabasu wiedeńskiego.

Godz. 21.00 - Koncert finałowy - pamięci Jana Pawła II

Chór Kameralny GLORIA, orkiestra LEOPOLIS (Lwów) - dyr. Volodymyr SYVOCHIP

Antonio Vivaldi - *Gloria Magnificat*

Wykonawcy - patrz 1.07, godz. 17.30



Fot. Andrzej Rams, Bogdan Kiwak

Opr.: Stanisław Welanyk, Ryszard Kumor

DANUTA SUŁKOWSKA

Koncert

leje się
struga dźwięków
złocista
i gęsta
pachną ulem
kwiaty na ołtarzach
miodowy
strumień
tonów
opływa
figury
aniołów i świętych
lśni bursztynowo
viola da gamba

Requiem Mozarta

Na nitce
sopranu
jedna ła

drży

ale nie spada

po dźwiękach
skrzypiec
dusza wstępuje
do nieba

Błogosłowien Boh nasz

Przez uchylone drzwi kościoła Świętej Trójcy wymyka się muzyka.
Echo zamyka ją w czworoboku dziedzińca
i rozpisuje na tysiąc głosów. Czy wokół barokowej wieży
nadyma się cebulasto połyskliwie
kopuła cerkwi?
Podmucha wiatru rozwiewa świetlisty miraż.
W murach świątyni potężnieje
śpiewne błaganie o miłosierdzie.
Hospodi pomiluj!
Pochyla głowy zasłuchany tłum.
Boże zmiłuj się.
Pod ostrymi łukami gotyckiego sklepienia
głosami Chóru *Gloria* pisze się ikonostas
jakiejś dalekiej starej cerkwi. *Pantokrator* wzniesioną ręką
błogosławi światu. *Bogomater* tuli senne Dzieciątko.
Nikoła obok świętej Kingi w chwale i Biedaczyny Franciszka.
Na łuku tęczy Krzyż.

**Kaja Danczowska i Ewa Bukojemska
grają sonatę B-dur nr 32 KV 454 W. A. Mozarta**

Nie otwieraj oczu. Palce na strunach
i klawiszach zbyt szybko przędą splątana nitkę
rozmów drzewa i wiatru, nieba w czerwonych łunach
i rzeki, skowronka i ziemi pijanej majowym
deszczem, kochanków w sierpniowy poranek
kiedy dojrzałe kłosa pszenicy kłaniają się słońcu.

Nie otwieraj oczu. Zahipnotyzują cię
pośpiesznie biegnące po klawiszach i strunach
palce i nie zobaczysz tańca baletnic. Oto czarna
jaskółka okrąży na palcach srebrną synogarlicę.
Coraz gorętszy staje się taneczny dialog; już rozwinęły
skrzydła i lecą, zagarniają lotkami światło,
splatają z niego zawiły ornament szczęścia.

Nie otwieraj oczu. Szybkie palce na strunach
i klawiszach tkają migotliwą zasłonę przed wyobraźnią.
Nie usłyszysz przekomarzania się
deszczu z tęczą, ani swego lekkiego biegu do źródła
z którego zaczerpniesz jasnej wody piękna.

Nie otwieraj oczu.
Zamknie się wokół ciebie czarodziejska kula sonaty.
Zaśpiewasz z duetem skrzypiec i fortepianu
własną melodię radości:

Largo, Allegro

Andante

Allegretto

Żadna nuta nie zostanie pominięta.



Fot. A. Rams

Edmund Wojnarowski

WTEDY PEWNIE BY NIE BYŁO STAROSĄDECKICH FESTIWALI MUZYKI DAWNEJ

Wydarzenia z przeszłości, nawet te historycznie szczodrze udokumentowane, mogą mieć w tym udokumentowaniu wiele luk, zwanych białymi plamami. I najczęściej mają. Zaś im ta przeszłość jest głębsza, to tychże białych plam bywa więcej.

Powiedzieć można, że wypełnianie ich, a w oparciu o nowe źródłowe fakty poprawianie dotychczasowego wizerunku dziejów - to jedno z zasadniczych celów pracy historyków jako uczonych. A tym samym i historii jako nauki.

Ale przecież wypełnianiem wspomnianych luk z wielką gorliwością zajmują się również autorzy powieści historycznych. Czasem tak gorliwie to robią, że dokonują dalekiej od historycznej prawdy rekonstrukcji wybranego fragmentu dziejów. A bywa też, że i budowanego wręcz całkiem od nowa. I to nie tyle pod kątem przekazania obiektywnej prawdy, co raczej dla udokumentowania przyjętego przez siebie założenia.

Autorom utworów fabularnych na dowolność w tym zakresie pozwala - coraz bardziej współcześnie nadużywana - tzw. licentia poetica. Czyli coś w rodzaju autorskiego *widzimi się*.

W swoich powieściach historycznych korzystał z tego przywileju nasz pierwszy noblista w dziedzinie literatury, Henryk Sienkiewicz. W szczytnym celu to wprawdzie czynił, bo dla podtrzymywania w czasach niewoli upadającego ducha swego narodu, ale nic przecież za darmo - jak się powiada. Wyidealizowany tym sposobem obraz naszych dziejów przy mistrzostwie pióra autora *Trylogii* stało się powodem, zdaniem wielu, że do dziś naszą znajomość historii w zakresie objętym sienkiewiczowską tematyką historycznych powieści - jak zresztą w ogóle naszą świadomość historyczną - kształtować się zdają poglądy spod przysłowiowego znaku pana Zagłoby.

Nie jest wykluczone, iż podobne intencjonalne mijanie się z prawdą przydarzyło się autorowi „Sądeczyzny”, Szczęsnemu Morawskiemu, gdy w swej historycznej powieści „Po jantar” opisuje wyprawę Rzymian nad Bałtyk po bursztyn. O tym, że do takiej wyprawy rzeczywiście doszło za panowania Nerona, wiadomo z „Historii naturalnej” Pliniusza Starszego.

Nawiązując tu do tego, o czym pisałem już kiedyś: w 10 numerze „Kuriera” z 2003 roku - jak zresztą i o tym, że Szczęsny Morawski wyprawę tę w swej powieści poprowadził wbrew logice również i Doliną Popradu - można by tutaj zapytać, czy nie zdecydował o tym lokalny patriotyzm autora? Nad Popradem leży przecież Stary Sącz, ukochane miasto autora, w którym nie tylko zamieszkał, ale i przez czas jakiś był miejskim rajcą.

Wspomniana licentia poetica rządzi się swoimi prawami. Powiedzieć by nawet można, że stoi ponad nimi. Zostawiam przeto postawione pytanie bez odpowiedzi, by przejść na karty innej powieści historycznej, której akcja zahacza o Sądeczyznę wraz ze Starym i Nowym Sączem; do „Złotej wolności” Zofii Kossak-Szczuckiej.

Akcja tej powieści rozpoczyna się od opisu wyprawy dwójki szaraczkowych miejscowych szlachciców - arian - z okolic Czarnego Potoku na zjazd arian do Lusławic. Po drodze wstępują do Olszanki odwiedzić ich znajomego, będącego dzierżawcą tegoż folwarku. Również jak oni arianina. I tu stają się mimowolnymi świadkami drastycznego w opisie przepędzenia tegoż dzierżawcy z folwarku przez przeoryszkę starosądec-



Omnia beneficia, rękopis z XIII w. (fot. arch. klasztoru Klarysek w Starym Sączu)

kiego klasztoru, która najechała Olszankę na czele pachołków. Z powodu niepłacenia przez dzierżawcę czynszu przez osiem lat. Przekonują więc wypędzonego znajomego, by wraz z nimi wybrał się na synod. I w ten sposób już w trójkę ruszyli konno dalej. Po przeprawie przez Dunajec szybko zmiierzali ku miastu, tzn. ku Staremu Sączowi. Zbierało się bowiem na deszcz. Ale *zanim lunęło, zdążyli dojechać do gospody sławetnego imci Dzieciołowskiego, znanej z przednich win i miodów* - czytamy na 15 stronie powieści (wyd. przez Instytut Wydawniczy PAX, W-a 1987. Wydanie IX).

Akcja „Złotej wolności” toczy się w wieku XVII, zaś co do wyszynku Dzieciołowskiego, to niektórzy Starosądeczanie go jeszcze do dziś z pewnością pamiętają. Szczególnie w nim gwarnie było w jarmarczne środy, ze względu na bliskość doszczętnie już obecnie zabudowanej mieszkalnymi blokami Targowicy, gdzie się odbywały końskie targi. I nie jest wykluczone, że autorka też się mogła w tym wyszynku zatrzymać, goszcząc w naszym mieście lub będąc w nim przejazdem. I na takim to wehikule czasu imć śp. Dzieciołowski z wieku XX cofnął się do XVII.

Tu warto przy tej okazji zaznaczyć, że autorka w tejże powieści nie zawracała sobie zbyt głębi historyczną ścisłością. W przypadku opisów ogranicza się do ogólnikowych spostrzeżeń. I niezbyt akuranych. Bohaterowie powieści jadąc na przykład ze Starego Do Nowego Sącza mieli jeszcze *miłą drogę. Miasto było widne z dala, szeroko rozłożone w przedudnej dolinie. Tuż pod grodem przejeżdżając wpadającą do Dunajca rzeczkę Kamienicę, Sebastian pochylił głowę nabożnie. W tym miejscu bowiem, przez katolików urągliwie zwanym piekłem, był przed paru lat poruszany i w wierze chrześcijańskiej utwierdzony.* (s. 16) Zaś w samym Nowym Sączu, mijając rynek, przejechali *przed kamienicą alchemika królewskiego Sędziwoja, w Kurlandii aktualnie przebywającego.* (s. 17).

W przypadku opisywania zdarzeń Szczucka także nie stawia sobie w powieści zbyt wielkich wymagań. Zamiast szukać źródła, ażeby doń sięgnąć, woli skorzystać z tzw. drugiej ręki.

Przykładem tego może być chyba opis wyrzucenia dzierżawcy z folwarku w Olszance przez przeoryszkę klasztoru Klarysek, skoro przypomina podobną scenę z książki Zygmunta Wasilewskiego „Ducisa Cunegundis”, napisanej wszak dużo wcześniej niż „Złota wolność”.

Niezależnie od tych krytycznych spostrzeżeń zwrócić tu należy uwagę na unikalne w polskiej literaturze sfabularyzowanie przez Szczucką w „Złotej wolności” tematu arian, zwanych też Braćmi Polskimi, Socjanami (od nazwiska Fausta Socyna); zaś potocznie zwanych po prostu innowiercami czy *lutrami*.

Na dodatek jeszcze nieoczekiwanie sięga autorka przy tym po Sądectczyznę i jej okoliczne terytoria, choć w powszechnej opinii ruch ariański w Polsce przypisany został głównie Ziemi Kieleckiej i Sandomierskiej z Rakowem i Pińczowem na czele. Bo też wszystko zdaje się wskazywać na to, że na Ziemi Sądectkiej żaden ślad po nich się nie ostał.

Nieoczekiwanie przeto Szczucka Sądectczyznę odkryła w tej materii. Ale też tak zrobiła i nie bez kozery.

Lecz może dojedźmy najpierw z naszymi bohaterami powieści do Lusławic na zjazd arian.

W czarnym połyskliwym kaftanie i w śnieżnej, kosztownej kryzie zażywny Niemiec, Osterode z Goslaru (też postać historyczna), przepychał się przez pełną wrzawy salę ku nim. - Waszmościowie z Sądectczyzny - zaczęli witając uprzejmie. - Byłem tam przed ośmiu laty. Piękny kraj... Len przedni mógłby się rodzić... Namawiałem gorąco do uprawy, eksperiencją moją się świadcząc. Zali skorzystano z niej? (s. 35)

W oparciu o stan dzisiejszych tu u nas upraw rolnych da się z całą pewnością powiedzieć, że raczej nie skorzystano.

Wg Zofii Kossak-Szczuckiej na zjeździe w Lusławicach był też sam Faust Socyn, koordynator sekty, którego roku *Pańskie 1594 ludzie Ligęzowi na pół żywego wyrwali z rąk pana Wiernka z Łososiny* (s. 21). Zjawili się Jordanowie z Bobowej i Melsztyna, Ropniewski z Wielogłów, Krzecz z Męciny... I Stanisław Lubieniecki z Lubienia. Czyli z tej miejscowości, gdzie dziś szosa *lecąca* z Nowego Sącza do Krakowa dołącza do *zakopianki*.

Tenże Lubieniecki - by sięgnąć teraz do innego źródła, konkretnie zaś do V rocznika „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” trzeba nam już opuścić karty powieści Zofii Szczuckiej - więc tenże Lubieniecki zostawił po sobie wielce interesujący utwór, a mianowicie „Diariusz drogi Krakowskiej i Legacyjnej do Króla J. M. Karola Gustawa anno domini 1655 octobris”. Jako *dozorca zboru czarkowskiego* był członkiem legacji, tzn. poselstwa arian udającego się do Krakowa, do króla szwedzkiego, Karola Gustawa, z pełną ufności prośbą o wzięcie m. in. i sądeckich arian w obronę przed szykanowaniem ich jako innowierców przez katolików, zwanych przez arian *papieźnikami*. Sądeckiego arianina, Wespazjana Szlichtynga posądza się wręcz, że *Szwedów na obadwa Sącze nawiódł* i za to Marszałek Wielki Koronny Jerzy Lubomierski go chce *spalić i zniszczyć*.

Karol Gustaw, który po zdobyciu Krakowa na Kazimierzu miał swoją główną kwaterę, poselstwo - w którym był też i Stanisław Sierakowski komornik graniczny i poseł czchowski, jak również poseł sądecki Jan Wielogłowski - godnie przyjął. A jako *luteranin* obronę obiecał.

Jak się z danej obietnicy szwedzki król wywiązał? Wiadomo z kronik, że obiecywał wszystkim w czasie szwedzkiego potopu dużo. W praktyce zaś realizował bardzo konsekwentnie zasadę *Belle se ipsum alet* - wojna ma żywić się sama - ustanowioną w 1628 r. przez Gustawa Adolfa, króla Szwedów z czasu Wojny Trzydziestoletniej. A realizował tę zasadę grabiąc doszczętnie nasz kraj z wszystkiego, co się tylko dało wywieźć za Bałtyk. Ogólnie też wiadomo, że to właśnie zrabowane u nas tzw. dobra kulturalne są dziś najciekawszymi i najwartościowszymi rekwizytami w szwedzkich muzeach.

W sumie skończyło się - wracam do pobytu wtedy Szwedów w naszym regionie - na harcach 60 konnej ekspedycji szwedzkiej po Sądectczyznę, ograniczających się głównie do Nowego Sącza. Nasz gród, chroniony granicznym zasięgiem żołnierzy wspomnianego Jerzego Lubomierskiego, będącego stronnikiem naszego króla, Jana Kazimierza, raz tylko wtedy *zakosztował* Szwedów. Nocą doń zrobili wypad *na ludzi marszałkowskich*.

Ale klasztor z tego kontaktu ze Szwedami, jak też i z całego potopu wyszedł bez szwanku.

Na całe szczęście. Gdyby się byli wtedy skutecznie doń dobrali, pewnie by nie było Starosądectkich Festiwali Muzyki Dawnej. W 1960 r. nie odkryto by bowiem w jego murach fragmentów *Liber organi*. Ani też największej sensacji klasztornych odkryć, jaka legła u festiwalowych podstaw. A czym był niewątpliwie 4 - głosowy conductus *Omnia beneficia*.

Zostałoby to być może i nawet w końcu odkryte. Ale już nie u nas, tylko z pewnością w Sztokholmie. Albo w Upsali.

Za zakończenie wróćmy może raz jeszcze do arian, czyli Braci Polskich, którzy zdaniem historyków *już w chwili swego powstania byli wytrąconą poza obręb rzeczywistego układu warstw społecznych grupą elity umysłowej szlacheckiej i mieszczańskiej*. Naiwne zaufanie okazywane Karolowi Gustawowi w czasie *szwedzkiego potopu* skończyło się dla nich niestety nader tragicznie, bo ogłoszeniem w 1658 r. kontrowersyjnego prawnie i szkodliwego dla Rzeczpospolitej edyktu o ich banicji. Inaczej powiedziawszy, skończyło się wyrzuceniem ich z niej. Stanisław Lubieniecki, ten późniejszy historyk i astronom, udał się na emigrację jeszcze przed ogłoszeniem tegoż edyktu. I z której już nie wrócił. Zmarł w Hamburgu. Jego synowie zostali w Niderlandach znanymi malarzami.

Bo nasi arianie po wyrzuceniu ich z Polski wnieśli do Europy - zdaniem historyków - to, czego nam potem zabrakło.



Karta graduatu z XIII w. (fot. arch. klasztoru Klarysek w Starym Sączu)

W Domu na Dołkach

Muzeum Regionalne im. Seweryna Udziela w Starym Sączu mieści się w zabytkowym, szesnastowiecznym "Domu na Dołkach". To piękny przykład dawnej budowli miejskiej, z przejezdną bramą i łamanym *polskim* dachem, krytym gontem.

Muzeum prowadzi Towarzystwo Miłośników Starego Sącza (założone w 1948 r.). Towarzystwo dba o ochronę zabytków, gromadzi i zabezpiecza pamiątki minionych lat, popularyzuje historię miasta. Legitymuje się szeregiem wydawnictw: „Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku” pod redakcją prof. H. Barycza, „Historia Starego Sącza w latach 1939-1980” pod redakcją prof. F. Kiryka, „Stary Sącz - zarys historii rozwoju przestrzennego” Z. Beiersdorfa i B. Krasnowolskiego. Własnym nakładem wydało „Przewodnik po Starym Sączu i jego zabytkach” oraz szereg folderów i pocztówek. Wydaje także „Kroniki Muzealne”. Wszystkie te wydawnictwa są do nabycia w muzeum. Towarzystwo organizuje także różne imprezy rocznicowe i współpracuje przy organizacji festiwalu muzyki dawnej.

Największym dokonaniem Towarzystwa jest tworzenie i prowadzenie muzeum, które rozpoczęło działalność w oparciu o zbiory kolekcjonerskie miejscowego szewca Józefa Paszkiewiczza. Rozpoczęto skromnie, od dwóch sal. Obecnie muzeum zajmuje cały budynek oraz dobudowane dwie sale.

Zwiedzanie rozpoczyna się od sal prezentujących historię miasta i najwybitniejszych przedstawicieli grodu. Na pierwsze miejsce wybija się św. Kinga - patronka miasta, założycielka tutejszych klasztorów. Nowością jest tzw. *salonik mieszczkański*. Po wizycie papieża Jana Pawła II w Starym Sączu 16 czerwca 1999 roku muzeum prezentuje również pamiątki po tym wydarzeniu. Inne prezentowane w muzeum postaci, to: wielka śpiewaczka koloraturowa Ada Sari (Jadwiga Szayer - córka jednego z ważniejszych burmistrzów miasta), Seweryn Udziela - etnograf, patron muzeum, Wiktor Bazieli - badacz dziejów Starego Sącza, malarz Bronisława Rychter - Janowska, malarz Czesław Lenczowski. Ostatnio muzeum wzbogaciło się o pamiątki po ks. płk. Tadeuszu Dłubaczu - kapelanie prezydenta RP Lecha Wałęsy oraz ks. prof. Józefie Tischnerze (osobna izba). Muzeum posiada też zbiory malarstwa świeckiego i religijnego, świątki, kapliczki przydrożne, rzemiosło i garncarstwo, duże zbiory etnograficzne oraz zbiory militariów, od mieczy średniowiecznych, po pamiątki z I i II wojny światowej oraz odznaczenia wojskowe.

Zwiedzającym zapewniają pomoc przewodnicy. Można również wysłuchać nagrań z głosem Ady Sari, czy pieśni śpiewanych Ojcu Świętemu w czasie jego pobytu w Starym Sączu.

W okresie letnim (maj - sierpień) muzeum czynne jest codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10.00 - 17.00. Warto tam zajrzeć! (RK)



33-340 Stary Sącz • Rynek 5 • tel/fax 4461858
gci@gci.stary.sacz.pl • www.gci.stary.sacz.pl

W Gminnym Centrum Informacji, które pełni funkcje informacji zawodowej, można także uzyskać niezbędne dla turysty informacje o mieście i gminie Stary Sącz:

- POGOTOWIE RATUNKOWE, tel. 999 - Nowy Sącz, ul. Waryńskiego 2, tel. 442-22-22, Przychodnia Zdrowia - Stary Sącz, Kr. Jadwigi 20, tel. 446-11-71, Barcice Górne 422, tel. 4466067, Gołkowice Górne 119, tel. 4463346
- STRAŻ POŻARNA, tel. 998 - Nowy Sącz, ul. Kościuszki 3, tel. 4435191, OSP - Stary Sącz, ul. Krakowska 35, tel. 4461111, Barcice Górne, tel. 4466352, Gaboń, tel. 4463411, Głowice Górne, tel. 4463198, Moszczenia Wyżna, tel. 4462543, Moszczenia Niżna, tel. 4460703, Przysietnica, tel. 4466091
- POLICJA, tel. 997 - Komisariat Policji, ul. 11 Listopada 11, Stary Sącz, tel. 4460777
- GOPR - Piwniczna Zdrój, ul. Jana III Sobieskiego, tel. 4464609
- Apteki: Stary Sącz, ul. Królowej Jadwigi 20, tel. 4461402, Stary Sącz, ul. Morawskiego 1, tel. 4461170, Stary Sącz, Apteka im. św. Kingi, ul. Stefana Batorego 9, tel. 4444881, Stary Sącz, Apteka "Medykament", ul. Królowej Jadwigi 1, tel. 4460184, Barcice Górne (Ośrodek Zdrowia), tel. 4466354, Gołkowice Górne 65, Apteka "Eliksir", tel. 4463663
- Pogotowie samochodowe, ul. Grota Roweckiego 10, Nowy Sącz, tel. 4421575
- Stacja PKP, ul. 22 Stycznia 11, Stary Sącz, tel. 4461177
- Kantor, Rynek 10, Stary Sącz, tel. 4460225
- Bank Spółdzielczy - obsługa klienta - bankomat, ul. Daszyńskiego 11, Stary Sącz, tel. 4460960
- Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. - obsługa klienta - bankomat, Rynek 20, Stary Sącz, tel. 4461011
- Stacje benzynowe: Stary Sącz, Cyganowice 100, tel. 4461604; Stary Sącz, ul. Magazynowa 5, tel. 5476101; Stary Sącz, ul. Źródłana 24, tel. 4460882
- Zarząd Popradzkiego Parku Krajobrazowego, ul. Daszyńskiego 3, Stary Sącz, tel. 4460090
- Urzędy Pocztowe: Urząd Pocztowy w Starym Sączu, ul. Stefana Batorego 19, Stary Sącz, tel. 4460970, Urząd Pocztowy w Barcicach Górnych, tel. 4466364, Urząd Pocztowy w Gołkowicach, tel. 4463420
- Urząd Miasta i Gminy w Starym Sączu, ul. Stefana Batorego 25, Stary Sącz, tel. 4460270, fax. 4460273
- Muzeum regionalne, Stary Sącz, Rynek 6, Batorego 23, tel. 4460094
- Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury (galeria, kino), Stary Sącz, Rynek 5, Batorego 23, tel. 4461641



Fot. R. Kumor

- Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury, Stary Sącz, ul. Daszyńskiego 3, tel./fax 4462255
- Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, Stary Sącz, ul. Batorego, 4460095
- Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II - biuro: Stary Sącz, ul. Daszyńskiego 3, tel./fax 4461439, tel. kom. 602171236
- Stawy rybne i rekreacyjne - Stary Sącz, przedłużenie ul. 11-go Listopada

Restauracje, kawiarnie, bary:

- Restauracja "Staromiejska" SHP Rolnik, Rynek 18, Stary Sącz, tel. 4460071
- Bar „Mały” SHP Rolnik, Gołkowice Górne 167, tel. 4463759
- Bar "Kawowy" SHP Rolnik, Rynek 17, Stary Sącz, tel. 4462790
- Winiarnia "Winne Grono", ul. 11-listopada 7, Stary Sącz, tel. 4461515
- Restauracja "Pod Makowicą", Barcice Górne, tel. 4466095
- Firma Gastronomiczna "Beskid" - jadłodajnia - kawiarnia, Gołkowice Górne, tel. 5476117
- Kawiarnia "Roksana", Przysietnica
- Kawiarnia "U Dziunka", Przysietnica
- Jadłodajnia "U Misia", Rynek 2, Stary Sącz, tel./fax 4462451, kom. 605560786
- Jadłodajnia "U Marysi", ul. Magazynowa 5, Stary Sącz, kom. 605560786
- Zajazd "Szałas", ul. Jana Pawła II 77, Stary Sącz, tel. 4460077
- Kawiarnia "Słoneczko", ul. Witosa 2, Stary Sącz, tel. 4462178
- Bar "Jarski", Rynek 15, Stary Sącz, tel. 4460281
- Pizzeria „Bartolini", ul. Staszica 2, Stary Sącz, tel. 5476165
- Bar "Pod Dzwonkiem", Rynek 16, Stary Sącz, tel. 4460075
- Grill - Bar, Rynek 8, Stary Sącz
- Bar "Szałas", ul. Jana Pawła II 77, Stary Sącz
- Restauracja "Cichy Kącik", Barcice Górne

Gospodarstwa agroturystyczne:

- Helena Nowaczyk, ul. W. Witosa 2, Stary Sącz, tel. 4462178
- Ewa Dąbrowska, Barcice Górne 64, tel. kom. 508673025
- Gabriela Bołoz, Barcice, tel. 4466106
- Wanda i Marian Węgrzyn, Popowice 92, tel. 4429846
- Henryk Stafiński, Barcice, tel. 604136179
- Małgorzata i Stanisław Rusin, Gaboń 122, tel. 446-35-53, tel. kom. 695421885
- Łatka Kazimiera, Barcice Dolne, Barcice, tel. 4461603
- AGRO-TUR-KONIE Kazimierz Pierzga, Gaboń 131, tel./fax 4463582, tel. kom. 504463403

Noclegi:

- P.H.U. "Miś", Rynek 2, Stary Sącz, tel./fax 4462451, tel. kom. 605560786
- Ośrodek Wczasowy w Myślcu n/Popradem, tel. 4429292, 4429290
- Schronisko Turystyczne SCP, ul. Daszyńskiego 3, Stary Sącz, tel. 4460174, tel. kom. 502945032
- Zajazd "Szałas" w Starym Sączu, ul. Jana Pawła II 77, Stary Sącz, tel. 4460077
- Ośrodek Wczasowy "Skawina" w Barcicach, Barcice, tel. 4466021
- Internat - Schronisko szkolne (1.07 - 31.08), ul. Daszyńskiego 19, Stary Sącz, tel. 4470581
- Ośrodek Wczasowo - Kolonijny w Gołkowicach (w sezonie letnim), tel. 4463321
- Schronisko Górskie PTTK "Na Przehybie", tel. 4421390

Pola namiotowe:

- Ośrodek Wczasowy w Myślcu n/Popradem, Stary Sącz, tel. 4429292, 4429290
- Sądeckie Centrum Pielgrzymowania, Stary Sącz, tel. 4461439, tel. kom. 602171236
- Ośrodek wypoczynkowy "Szałas", tel. 4462674, tel. kom. 601478422

Szlaki turystyczne:

- I szlak papieski Stary Sącz - Moszczenica - Przehyba (1175 m) - Dzwonkówka - Krościenko n.Dunajcem (znaki żółte + czerwone); Szczawnica - Przehyba - Radziejowa - Wielki Rogacz - Niemcowa - Rytro (znaki niebieskie + czerwone)
- II szlak Barcice - Makowica - Łabowska Hala - Runek - Jaworzyna Krynicka - Krynica (znaki niebieskie + czerwone)
- III szlak Barcice - Konarówka - Przehyba (znaki zielone + niebieskie + czerwone)
- IV szlak - rowerowy Stary Sącz - Gołkowice - Skrudzina - Przehyba (Naprawa rowerów - sklep, Stary Sącz, Rynek 18, tel.4462406)

(Dane poch. z zasobów zarejestrowanych w starosądeckim GCI - Red.)

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy w Starym Sączu działając w oparciu o art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedno. z 2004 roku, nr 261, poz. 2603) informuje, że w dniu 15 czerwca 2005 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Stary Sącz, na okres 21, dni zostanie wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta i Gminy Stary Sącz, położonych w Starym Sączu i w Myślcu, przeznaczonych do wydzierżawienia.

Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz Marian Cycoń
serdecznie zaprasza na imprezę pn.
„ŚREDNIOWIECZNA HULANKA - STAROSĄDECKI
JARMARK SZTUKI”
na starosądeckim Rynku w dniach 9 - 10 lipca 2005

W programie :

- **SPEKTAKL TEATRALNY „ŻYWOT ŚW. KINGI”**, pokazy walk rycerskich, warsztaty kuglarskie, nauka żonglowania, zabawy średniowieczne, warsztaty muzyki dawnej, pokaz wyrobu i kładzenia gonta, kiermasz wyrobów kuchni regionalnej.
- **WYSTAWY ORAZ WARSZTATY RĘKODZIEŁA** w wykonaniu twórców ludowych, m.in. obrazy olejne, akwarele, rysunek, wyroby z wikliny, haft, wyroby szydełkowe, na drutach, tkactwo, rzeźba, wyroby z drewna, ceramika, malowanie na szkle, figury i świece z wosku, ozdoby z kwiatów, biżuteria i wiele innych atrakcji
- **WYSTĘPY ARTYSTYCZNE** w wykonaniu starosądeckich artystów oraz zaproszonych gości (wystąpią: Starosądecka Międzyszkolna Orkiestra Dęta, Orkiestra Dęta z Levoczy (Słowacja), zespół regionalny Nagyvathy Neptancegyuttes z Keszthely (Węgry), Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Starosądeczanie”, Tambourmajorki, Zespół Muzyki Dawnej ze Szkocji, Zespół Muzyki Dawnej z Węgier)
- **szczególna atrakcja: KONCERT ZESPOŁU TREBUNIE TUTKI**

R E D A K C J A

33-340 Stary Sącz, Rynek 5, tel./fax (18) 4460964
www.kurier.stary.sacz.pl e-mail: mgok@stary.sacz.pl
Redaguje zespół. Redaktor naczelny Ryszard Kumor
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i zmianę tytułu. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy
Wydawca: MGOK Stary Sącz, ul. Stefana Batorego 23
Skład: ICS Studio 4423228, Druk: EURO ICS 4438280



FESTIWALOWE VADEMECUM

Poniedziałek, 27.06, kościół SS Klarysek p.w. św. Trójcy

■ godz. 19.30 - Koncert inauguracyjny - pamięci Jana Pawła II
DEKAMERON

■ godz. 21.00 - *Metamorfozy*

Mariusz PĘDZIAŁEK - obój

● godz. 17 na rynku - koncert zespołu regionalnego **ROKKA**
(*Dunakeszi, Węgry*)

Wtorek, 28.06, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Barcicach

■ godz. 19.30 - Koncert - prezentacja rekonstrukcji

średniowiecznych psalterów smyczkowych

GUDOWER PSALTER-ENSEMBLE ST. MARIEN (Gudow,
Niemcy)

■ godz. 21.00 - *taki ochi* - rekonstrukcja starojapońskich
zabytków muzycznych

Vlatislav MATOUŠEK (Praga) - flet shakuhachi

Środa, 29.06, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Barcicach

■ godz. 19.30 - *Muzyka na skrzypce i gitarę*

Kaja DANCZOWSKA - skrzypce, **Krzysztof SADŁOWSKI**
- gitara

■ godz. 21.00 - *Recital organowy* - pamięci Jana Pawła II

Andrzej BIAŁKO - organy

Czwartek, 30.06, kościół parafialny p.w. św. Elżbiety

■ godz. 19.30 - *Dżalaloddin Rumi* - perski poeta mistyczny

Zespół Mariusza KOLUCHA

■ godz. 21.00 - *VIRYA* - kontemplacyjna tradycja Karpat

KARPATY MAGICZNE: Anna NACHER, Marek STYCZYŃSKI

● godz. 18.00 w Galerii MGOK - *wernisaż wystawy ikon*
Roberta Rumina - **ŹRÓDŁO ŻYCIA**

Piątek, 1.07, kościół parafialny p.w. św. Elżbiety

■ godz. 19.30 - *Wielka tradycja religijna w muzyce współczesnej*
Ukrainy

Chór Kameralny GLORIA, orkiestra LEOPOLIS (Lwów) - dyr.
Volodymyr SYVOCHIP

■ godz. 21.00 - *Il Stile Moderno* - *Włoski barok instrumentalny*

CONSORTIUM SEDINUM

Sobota, 2.07, kościół parafialny p.w. św. Elżbiety

■ godz. 19.30 - *Boże, zmiłuj się nad nami* - najstarsze czeskie
zabytki muzyczne

SCHOLA SPECIALIS (Praga)

■ godz. 19.30 - *Ukraińscy kompozytorzy na rosyjskich i włoskich*
dworach

A CAPPELLA LEOPOLIS, (Lwów), dyr. Ludmyła KAPUSTINA
CONSORTIUM SEDINUM

Niedziela, 3.07, kościół parafialny p.w. św. Elżbiety

■ godz. 19.30 - *Nagrobek żalu* - niemiecka, francuska
i angielska muzyka renesansu i baroku

Kazimierz PYZIK - *viole da gamba*

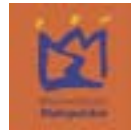
■ godz. 21.00 - *Koncert finałowy* - pamięci Jana Pawła II

Chór Kameralny GLORIA, orkiestra LEOPOLIS (Lwów)

Szczegółowy opis koncertów wewnątrz numeru - organizatorzy
zastrzegają sobie prawo zmian w programie!

Festiwal odbywa się dzięki dotacji Burmistrza Miasta i Gminy Stary Sącz Mariana Cyconia.

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego, Ministerstwa Kultury - Narodowego Centrum Kultury, Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, Lasów Państwowych „Nadleśnictwo Stary Sącz”, Banku Spółdzielczego w Starym Sączu, Sądeckich Zakładów Eksploatacji Kruszywa w Nowym Sączu, Spółdzielni Pracy „Piwniczanka” w Piwnicznej oraz władz samorządowych Lwowa



Patronat medialny:

DZIENNIK POLSKI

Dyrektor artystyczny: Stanisław Welanyc

Organizator - Miejsko
Gminny Ośrodek Kultury
w Starym Sączu,
33-340 Stary Sącz,
Rynek 5, tel./faks
4461641, tel. 4460964,
mailto:mgok@stary.sacz.pl
Dyr. Matylda Cieślicka



Bilet normalny 10 zł, karnet na wszystkie koncerty 40 zł;
karnet dla 2 osób 60 zł; karnet dla uczniów i studentów 25 zł

www.festiwal.stary.sacz.pl

Oficjalne strony internetowe festiwalu, ze szczegółowym programem,
notkami biograficznymi artystów, zdjęciami, recenzjami itd., powstają
po zakończeniu kolejnych edycji i znajdują się w portalu promocyjnym
Starego Sącza www.stary.sacz.pl - „Festiwal Muzyki Dawnej”



Fot. A. Rams